

BEZPŁATNE



www.mojemiasto.eu

www.facebook.com/mmgazeta

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIASTO

nr 02 (95) marzec/kwiecień 2023

D W U M I E S I Ę C Z N I K



WOLNOŚĆ UKRAJNIE!



Rtm. Witold Pilecki

**1 marca –
Narodowy Dzień
Pamięci Żołnierzy Wyklętych**

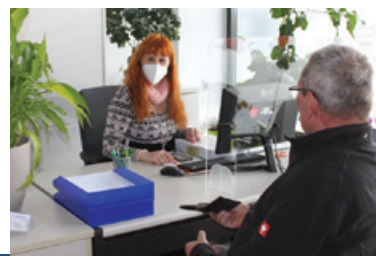
więcej na str. 9



Wanda Schleicher

Generalagentin
Certifikowany specjalista ds. Ubezpieczeń

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel. 089/52011114, Mobil 0162/4704723, Fax 089/52011116
wanda.schleicher@universa.de
www.universa-schleicher.de



- Pełne ubezpieczenia zdrowotne z ubezpieczeniem opiekuńczym przy wkładzie własnym 300€!
- Ubezpieczenia Rechtsschutz/Ochrona Prawna z uwzględnieniem ochrony danych osobowych w internecie (np. mobbing na FB).
- Ubezpieczenia wypadkowe (obejmuje ubezpieczenie na całym świecie, w pracy i w czasie wolnym 24h). UWAGA: brak zróżnicowania między grupami zawodowymi tzn. składki takie same dla wszystkich!
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla osób prywatnych i dla firm.
- Ubezpieczenia na życie z pełnym dopasowaniem we wszystkich sytuacjach życiowych i wyjątkową opcją opieki. Ubezpieczenia od niezdolności do pracy (do 30. roku życia 5 lat - połowa składki).
- Inne ubezpieczenia prywatne i firmowe.

Spis treści

MOJE MIASTO

- Zrzeszenie Polskich Chrześcijan w Erdingu 4
- Polskie Parafie Katolickie 4
- Czas to... MIŁOŚĆ! O. Bartymeusz Trąbecki 5
- Walka o Ojczyznę wolną Teresa Kaczorowska 6
- Pomnik Powstańców Styczniowych w Monachium 7
- Felieton – Mamuśka Bogdan Żurek 8
- Felieton – Listy z Berdyczowa – Ciemno wszędzie, głucho wszędzie Krzysztof Dobrecki 8
- Odwiedź muzeum na Rakowieckiej 37 Jarosław Wróblewski 9
- Historia – O czołgach i nie tylko Jolanta Helena Stranzenbach 10
- Życ w blasku Wielkanocy ks. Jerzy Grześkowiak 11
- Ukraina Chirurg wojskowy z Azowstalu Family News Service 12
- Armia wychodzi z ofertą do studentów Family News Service 13
- Korzenie Dywizjonu 303 cz.2 Jarosław Ziółkowski 14
- W duchu pojednania budujemy mosty i pamiętamy! Andrzej Białas 15
- „Polenlinde”, czyli polska lipa Andrzej Białas 15
- Benedykt XVI Jolanta Łada-Zielke 16
- Nie żyje Szewach Weiss Bogdan Żurek 17

PORADNIK

- Technologia a prawo międzynarodowe Michał Barycki 18
- Kancelaria Adwokacka Online Anja Czech Milena Niezgodna 22–23
- Sposoby wyjścia z uzależnienia 24
- Kuchnia Pięciu Przemian Ranonik 26
- Podróże małe i duże Multimama Travel 28
- Podróże po świecie – Egzotyczne Malediwy Sebastian Wiczorek 30
- Alternatywne podróże po Polsce – Na żubry do Puszczy Białowieskiej Grażyna Strzelecka 31
- Kącik piękności – Afro loki Orlando 32

AKTUALNOŚCI

- Polskie ślady w Monachium – Pani Irena i jej duch walki Marek Prorok 34
- Sport – SV Polonia München e.V. 35
- Sport – Husaria na podium! 35
- Daria Nadolska 36
- Powstaje Muzeum Obławy Augustowskiej 36
- Poezja Tadeusz Kornacki 37
- Recenzja Śpiewacy operowi gotują Jadwiga Zabierska 38
- Plebiscyt - Bestsellery Empiku 2022 Małgorzata Gąsiorowska 39

o d redakcji

Droży czytelnicy!

To już rok od rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Miała skapitulować w kilka dni, a ona ciągle walczy. Po dwunastu miesiącach wygląda wręcz na to, że tej wojny nie przegra. Mało tego. Jeśli nie zostanie przymuszona przez „życzliwych” sojuszników do jakiegoś zgnitego kompromisu, Ukraina tę wojnę wygra!

Do heroizmu Ukraińców, stawiających dzisiaj tamę imperialnym zapędom Kremla, jak ułał przystaje nasze narodowe motto rodem z powstania listopadowego – „Za wolność naszą i waszą!”. Niby nikt nie ma co do tego wątpliwości, niby wszyscy o tym wiedzą, bo antyputińska koalicja rzeczywiście rośnie w siłę, niemniej co chwila zjawiają się w jej szeregach jacyś maruderzy, hamulcowi, śpiący piasek w tryby rozkręconego już mocno dozbrajania bohaterskich Ukraińców. Pomińmy dysponujące doskonałą bronią Niemcy, które, przymuszone, „doszlusowują” powoli do czołówki, ale jak tu zrozumieć taką Austrię, o węgierskich braciach nie wspominając. Wszelkie deklaracje neutralności (dotyczy to też Szwajcarii) są w tym wypadku zdradą wolnego świata i wsparciem agresora.

Jednak, summa summarum, z poparciem Ukrainy nie jest aż tak źle. Przypomnijmy bowiem sobie, jak nam pomagał Zachód we wrześniu 1939 roku. To dopiero była katastrofa! Mimo paktów i zobowiązań nie uczyniono wtedy nic, biernie się przyglądając, jak Hitler ze Stalinem pożerają Polskę.

Takie czasy, więc i w bieżącym numerze nie stronimy od wojennej tematyki. Okładką i zaproszeniem do muzeum oddajemy hołd Żołnierzom Wyklętym, których Dzień Pamięci obchodziliśmy 1 marca. Przypominamy Obławę Augustowską, nazywaną Małym Katyniem. Czcimy powstańców styczniowych w 160 rocznicę ich niepodległościowego zrywu.

Przedstawiamy ukraińskiego chirurga wojskowego z Azowstalu i sięgamy do korzeni legendarnego polskiego Dywizjonu 303.

Żegnamy dwóch wielkich przyjaciół Polski – Benedykta XVI i Szewacha Weissa. Witamy debiutujących na naszych łamach – franciszkanina, ojca Bartymeusza Trąbeckiego, z telefonem zaufania oraz Katarzynę i Dariusza Przewoźników, małżeństwo, które wraz ze swoimi bliźniaczkami zabierze nas w podróże małe i duże.

Gdy dodamy do tego afro loki naszego mistrza grzebień, smakowitości przygotowane przez... operowych śpiewaków, sport i książkowe bestsellery, mamy w pigułce obraz tego, co czeka Państwa na następnych stronach tego wydania.

Z życzeniami przyjemnej lektury

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

OFERUJEMY PONIŻSZE KURSY:

- Wózki widłowe
- Ładowarki teleskopowe
- Koparki, ładowarki, walce, spychacze, równiarki
- Żurawie budowlane wieżowe
- Dźwigi i suwnice
- Suwnice kabinowe
- Hausmeister
- Hakowy Sygnalista
- VCA/SCC DOC 017/018
- Podnośniki koszowe
- Monter stolarki okiennej
- Piły spalinowe
- i wiele innych

Tomasz Szelerski

Joseph-von-Fraunhofer-Straße 5,
86551 Aichach, Niemcy

Tomasz: +49 1725607431
Małgorzata: +49 15255667787

info@mtsschulungszentrum.de

WWW.MTSSCHULUNGSZENTRUM.DE



MTS
SCHULUNGSZENTRUM

KURSY ORAZ SZKOLENIA W NIEMCZECH



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium. Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

JESTEŚMY NA facebooku

Zrzeszenie Polskich Chrześcijan w Erdingu

Zrzeszenie Polskich Chrześcijan w Erdingu działa od 13 lat. Powoływało je do życia dziesięciu członków, dzisiaj jest ich ponad setka. Od początku organizacją kieruje charyzmatyczna i pełna energii Małgorzata Maidl.



Cele i zadania, jakie sobie postawiono, pozostają niezmiennie: krzewienie mowy, kultury i tradycji polskiej, wspieranie przyjaźni i wymiany kulturowej, wychowanie młodej generacji w zgodzie z nauką wiary chrześcijańskiej oraz organizacja spotkań i imprez celem lepszego poznania się i zrozumienia.

Zrzeszenie organizuje popołudnia dla dzieci, o bardzo interesującym projekcie – „Polski przez zabawę i śpiew, na wesoło”. Działa też chór, na repertuar którego składa się muzyka sakralna i polskie pieśni. W ramach projektu „Poznajmy Polskę, naszą Ojczyznę”, zrzeszenie wspomaga i współorga-

nizuje pobyt rodzin w ośrodku wypoczynkowym „Portus” w Międzywodziu nad Bałtykiem. Szczegóły na stronie internetowej <https://pchv-erding.de/>.

Dużym powodzeniem cieszył się zorganizowany na początku lutego bal karnawałowy (na zdjęciu) dla polskich i ukraińskich dzieci. Bawiono się doskonale przy dobrym poczęstunku i jeszcze lepszej muzyce w wykonaniu Tomasz Band. Były konkursy z nagrodami i kreatywni animatorzy polskich gier i zabaw. Imprezę wsparło Ministerstwo Edukacji i Nauki.

W najbliższych planach jest przedświąteczne malowanie pisanek woskiem pszczelim, majówka z grillowaniem i zabawami dla dzieci, lipcowy koncert uczniów Jadwigi Tyszkiewicz, a jesienią przyjazd grupy aktorskiej z Warszawy z przedstawieniami przygotowanymi specjalnie dla polskich dzieci mieszkających poza granicami kraju.

Z inicjatywy Zrzeszenia w ostatnią niedzielę każdego miesiąca o godz. 18.30, w kościele St. Vinzenz w Erdingu odprawiana jest Msza św. w języku polskim, poprzedzona modlitwą różańcową.

MM

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:

- 8:30 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld – Kristallstrasse 7)
- 8:30 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 10:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) - Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem ferii oraz miesięcy wakacyjnych – lipiec, sierpień i do II niedzieli września włącznie
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1)
- 13:30 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1) – dodatkowa na czas pandemii
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)

LANDSHUT

Msze św.:

LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25

- w niedziele – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00

ERDING – kościół św. Wincentego

Vinzenzstr.9, 85435 Erding

- w ostatnią niedzielę miesiąca – 19:00
- modlitwa różańcowa – 18:30

FREISING – kościół św. Piotra i Pawła

Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising

- w niedziele – 16:30

DINGOLFING *

Msze św. po polsku:
DINGOLFING – Klasztor św. Klary, Geislung 12

o. Jan Stefaniuk, tel.: 08731/323997

- w niedziele – 9:30 oraz 11:00

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz

Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg

tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9

93055 Regensburg

- w niedziele i święta – 10:30

AUGSBURG

Biuro: Thomstr. 24 B, 86153 Augsburg

tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

AUGSBURG – kościół św. Alberta

Dr. Schmelzing-Str. 60

- w niedziele i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

KARLSRUHE

Biuro: Südenstr. 39, 76137 Karlsruhe

tel. 0721/24654

Msze św.:

KARLSRUHE – kościół St. Josef

Eichelbergstraße 1

- sobota – 20:00

KARLSRUHE – kościół St. Elizabeth

Südenstr. 39

- niedziela – 12:00

Baden-Baden – kościół St. Josef

Lichtentalerstraße 90 A

- niedziela – 15:00

PFORZHEIM – kościół St. Franziskus

Lindenstraße 26

- niedziela – 09:00

RASTATT – kościół Zwölf Apostel

Rötterbergstraße 14

- sobota – 17:00

ROSENHEIM

Msze św.:

ROSENHEIM – St. Michael, Westendorferstr. 43

■ w niedziele i święta kościelne – 10:30

Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46

- od wtorku do piątku – 18:00

TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2

- IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser

Rathausplatz 1a

- I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberdorfer-Straße 2

- II niedziela miesiąca – 17:00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannsplatz 21

- III niedziela miesiąca – 16:00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1

- II sobota miesiąca – 17:00

IV niedziela miesiąca – 15:00

- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR

Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355

Fax 0911/3475749

Msze św.:

■ w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda,

Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg

(metro Bauernfeindstrasse)

- w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa

Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg

- II niedziela miesiąca – 16:00

FREYSTADT *

Msze św. po polsku:

FREYSTADT – Wallfahrtskirche Maria Hilf, Allersberger Str. 33

o. Bartymeusz Trąbecki, www.kirche-freystadt.de

- 05.03, 19.03, 16.04, 30.04, 14.05, 28.05.2023 – 11:30

INGOLSTADT

ks. Norbert Zawilak

Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt

tel.: 0841-88138200

Msze św.:

Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4

- w niedziele – 10:00

■ we wtorki i czwartki – 9:00

■ w poniedziałki, środy, piątki i soboty – 18:00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche

- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTT GART

o. Jan Zübel

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart

tel.: 0711 5852914

Msze św.:

STUTT GART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart

- w niedziele i święta – 10:30

■ środy – 18:30

■ pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00

■ piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14

71034 Böblingen

- w niedziele i święta – 12:30

■ czwartki – 18:30

■ pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18:00

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3

72076 Tübingen

- w niedziele i święta – 15:00

■ piątki - 19:00

■ spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29,

73230 Kirchheim

- I, III i V niedziela miesiąca – 18:00

■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienberg Str. 5, 71522

Backnang

- w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik

Moldaustr. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldastr. 20

- w czwartki – 19:00

■ w piątki i soboty – 18:30

■ niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

- niedziele – 12:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja

Krummer Weg 17, 78628 Rottweil

tel.: 0741 20966590

Msze św.:

ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41,

Rottweil

- w niedziele – 9:15

TUTT LINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532

Tuttlingen

- w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen

- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold

- w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Loßburg

- w II sobotę miesiąca – 17:00

■ w IV sobotę miesiąca – 19:00



Klasztor franciszkański z kościołem pielgrzymkowym „Maria Hilf“ we Freystadt (powiat Neumarkt in der Oberpfalz) to od drugiej połowy XVII wieku miejsce Kultu Maryi Wspomożycielki. Z tego też okresu pochodzi znajdująca się w kościele łaskami słynąca figura Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Od 1681 roku miejscem tym opiekowali się franciszkanie bawarscy. Po ponad trzystu latach, jesienią 1999 roku, na podstawie umowy międzyprovincialnej, kompleks przejęła Prowincja Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce z Katowic.

Franciszkanie piastują urząd tamtejszego proboszcza, którym jest obecnie o. Bartymeusz Trąbecki, pełniący również funkcję przewodniczącego zrzeszenia ośmiu okolicznych parafii.

Co dwa tygodnie odprawiane są we Freystadt niedzielne msze święte w języku polskim. Aktualny rozkład mszy znajduje się obok, na str. 4, a także na stronie parafii www.kirche-freystadt.de.

Z satysfakcją odnotowujemy, że ks. proboszcz wspiera rozpowszechnianie Mojego Miasta wśród polskich parafian, a poniżej debiutuje na naszych łamach z inicjatywą godną największego poparcia. Witamy serdecznie i dziękujemy za zaufanie.

Redakcja



O. Bartymeusz Trąbecki OFM – franciszkanin, proboszcz oraz przełożony domu zakonnego w Freystadt. Ukończył studia teologiczne na UJP II w Krakowie, a także studia podyplomowe z poradnictwa psychologicznego i interwencji kryzysowej we Wrocławiu. Obecnie studiuje pedagogikę, specjalność doradztwo zawodowe i personalne oraz muzykoterapia.

Czas to... MIŁOŚĆ!

Pokój i dobro!

Droży Czytelnicy, czas jest chyba jak nigdy dotąd na wagę złota. Dobrze znane nam polskie powiedzenie postanowiłem trochę zmienić i zachęcić nas do refleksji nad naszym życiem, a także do zainteresowania się drugim człowiekiem, którego spotykamy wszędzie tam gdzie jesteśmy (w domu, pracy, szkole, podczas wypoczynku).

Niemal każdego dnia możemy zauważyć, jak wiele zmienia się wokół nas. Kryzysy na całym świecie, podwyżki cen, wiele państw jest pogrążonych w konfliktach wojennych. Prawie na każdym kroku słyszymy jak nam trudno zrozumieć wszystko to, co wokół nas się dzieje.

Wiele osób żyje w ciągłym stresie i lęku o jutro. Bardzo wiele osób cierpi z powodu samotności, niezrozumienia czy też z powodu losowych sytuacji życiowych.

Kliniki psychiatryczne oraz poradnie psychologiczne zapewniają się osobami młodymi niepotrafiącymi poradzić sobie z otaczającą nas rzeczywistością. Bardzo często nie mamy dla siebie nawzajem czasu, choć świat cyfrowy i komunikacyjny daje nam niezmiernie możliwości. Im więcej aplikacji albo różnych komunikatorów używamy, to mamy wrażenie, że tym bardziej oddalamy się od siebie. Obok różnej specjalistycznej pomocy jest jeszcze nasza osobista wiara. Człowiek wierzący, powinien wiedzieć, że każdy dzień jest z pomocą łaski Bożej niebywałą okazją do zmiany swojego życia i wyboru drogi Miłości.

Jak możemy sobie okazywać miłość?

W codziennych drobnych gestach: przytulenie, proste krótkie słowa, uśmiech, czas na rozmowę, wspólny spacer, wypicie kawy i wiele więcej... Czas to MIŁOŚĆ.

Jako duszpasterz pracujący od 8 lat w Niemczech dostrzegam, że coraz więcej przychodzących do furty naszego klasztoru w Freystadt potrzebuje czasu na rozmowę. Bardzo często wiele osób nie znajduje zrozumienia czy też wsparcia nawet wśród swojej rodziny.

Od 2015 roku jestem zaangażowany w działalność telefonu zaufania katolickich księży, na który dzwonią osoby szukające rozmowy i pomocy.

Serdecznie polecam stronę www.pogotowieduchowe.pl.

Drogi Czytelniku, zwłaszcza ty, który to czytasz, a potrzebujesz wsparcia. Nie jesteś sam!

Zapraszam do kontaktu ze mną. Jako zakonnik franciszkanin chcę tobie towarzyszyć na drodze twojego życia.

Niech ten krótki artykuł posłuży zwłaszcza tym, którzy szukają wsparcia i pomocy. Pamiętaj! Czas to... Miłość.

Mam dyżury telefoniczne we wtorki oraz czwartki, ale możesz dzwonić w każdej chwili.

Serdecznie pozdrawiam z klasztoru franciszkanów z Freystadt koło Neumarkt. o. Bartymeusz Trąbecki OFM

+48 882-698-960 albo +49 151 100 70 478

* Nie podlega polskim parafiom.

Walka o Ojczyznę wolną



Herb powstańcy symbolizował złączenie 3 narodów Rzeczypospolitej: Polski – Orzeł Biały, Litwy – Pogoń i Ukrainy (Rusi) – Michał Archanioł

To był największy zryw niepodległościowy narodu polskiego przeciw Imperium Rosyjskiemu – najbardziej krwawy, bolesny, spowodowany narastającym terrorem rosyjskim. W 160. rocznicę jego wybuchu polski Sejm ogłosił 2023 r. Rokiem Powstania Styczniowego, aby oddać powstańcom styczniowym hołd i podziękować za walkę o „świętą sprawę” ojczyzny wolnej.



„Bitwa” to jeden z dziewięciu czarno-białych rysunków Artura Grottgera z cyklu „Polonia”. Są to sceny z powstania styczniowego. Rysunki znajdują się w zbiorach Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie.

Powstanie styczniowe objęło zasięgiem cały zabór rosyjski – w Królestwie Polskim wybuchło nocą z 22/23 stycznia 1863 r., w byłym Wielkim Księstwie Litewskim – 1 lutego 1863 r., a w maju 1863 r. dołączyli powstańcy z Ukrainy. Polacy domagali się od Rosji demokratyzacji władzy, wolnego państwa, reform agrarnych. Miało wybuchnąć później. O przyspieszeniu zdecydowała „branka” do armii carskiej, którą zarządził w połowie stycznia 1863 r. naczelnik Królestwa Polskiego margrabia Aleksander Wielopolski. Niespodziewany pobór do wojska miał sparaliżować działalność polskich organizacji spiskowych. Do „branki” przygotowano imienne listy 12 tys. osób z polskich organizacji patriotycznych. Przyspieszenie wybuchu powstania sprawiło, że nie było ono należycie przygotowane – brakowało broni, amunicji, kierownictwo powstania było podzielone.

Manifest, frakcje, Kościół

Powstanie ogłoszono „Manifestem”, wydanym przez Tymczasowy Rząd Narodowy. Powstańcy styczniowi stworzyli prawdziwe państwo podziemne, sami Rosjanie twierdzili, że świetnie zorganizowane. W powstaniu funkcjonowały frakcje Białych i Czerwonych. Czerwoni byli bardziej radykalni – opowiadali się za podjęciem otwartej walki wiosną 1863 roku i uwłaszczeniem chłopów, którzy wezmą udział w powstaniu. Liczyli ok. 20–25 tys. członków. Kierował nimi Komitet Centralny Polski pod przewodnictwem gen. Jarosława Dąbrowskiego. Odrębnie rozwijał się obóz Białych, niepodległościowa konspiracja ziemian, arystokracji i bogatych warstw mieszczaństwa. Korzystając ze struktur Towarzystwa Rolniczego utworzyli oni sieć swych placówek w Królestwie Polskim, a także na Litwie i Ukrainie. Ich program różnił się od programu Czerwonych tym, że postulowali uwłaszczenie chłopów za odszkodowaniem i odsunięciem zbrojnej walki na dalsze lata.

Do spisku przystąpiło też duchowieństwo rzymskokatolickie – w grudniu 1862 r. utworzono w Komitecie Centralnym Narodowym Komisję Interesów Duchownych i Opieki nad Ludem. Księża zachęcali do udziału w powstaniu, zbierali podatki, udzielali powstańcom schronienia, organizowali powstańcze szpitale. Zresztą, jak pisał Adam Mickiewicz: „Ilekróż powstawał lud polski – zawsze byli tam kapłani”.

Stan wojenny, walka, upadek

W reakcji na wybuch powstania wielki książę Konstanty, rosyjski generał i namiestnik Królestwa Polskiego, ogłosił stan wojenny i naczelników uprawnionych do powoływania sądów wojenno-polowych, którzy działali w trybie „skróconym”, zatwierdzali wyroki śmierci, itp. Przeciwno 20–25 tys. powstańców Rosja miała 100-tysięczną, a w ostatniej fazie wysłała aż 400 tys. wojska.

Powstanie styczniowe trwało blisko dwa lata. Stoczono ponad 1200 potyczek i bitew, w tym 956 w Kongresówce, 236 na Litwie, pozostałe na Białorusi i Ukrainie. W wojskach powstańczych służyło łącznie ok. 200 tys. żołnierzy. Wobec przewagi wroga powstanie przekształciło się w partyzantkę. Nie nadeszła żadna pomoc z zagranicy, na jaką liczono zwłaszcza z Francji. Mocarstwa zachodnie porzuciły na wydaniu not dyplomatycznych, w obronie Polaków wystąpił jedynie papież Pius IX.

W powstaniu styczniowym zginęło ok. 30 tys. żołnierzy, prawie 40 tys. Rosjanie skazali na katorgę lub zesłanie na Syberię, a ok. 10 tys. wyemigrowało. Jego upadek zaczął się 5 sierpnia 1864 r., kiedy w Cytadeli Warszawskiej zostali powieszani członkowie władz Rządu Narodowego, na czele z gen. Romualdem Trauguttem.

Cudzoziemcy

Wielkim przyjacielem powstania okazał się jeden z ojców zjednoczenia Włoch Giuseppe Garibaldi, który w lutym 1863 roku zwrócił się z apelem do władców Europy: „Nie opuszczajcie Polski!”. Na powyższy apel odpowiedziało kilkudziesięciu cudzoziemskich ochotników którzy wzięli czynny udział w powstaniu. Chwalebną kartę zapisał Francuz płk François de Rochebrune, który sformował legendarny oddział nazywany Pułkiem Żuawów Śmierci. Wielkie zasługi dla powstania ma kilkudziesięciu włoskich „garibaldińczyków”, których dowódcą płk Francesco Nullo poległ w powstaniu i spoczął w polskiej ziemi. Powstańców wspomogło również około 400 huzarów węgierskich, wśród których wyróżnili się, polegli w walce rotmistrz Otto Esterhazy i mjr hr. Edward Nyáry, 50 oficerów rosyjskich, 100 Czechów i Słowaków, kilkudziesięciu Serbów, Chorwatów, Niemców, Szwajcarów, Anglików i Szwedów. Wśród tych ostatnich znalazł się ppor. Wilhelm Arnold Unman, który za swoje czyny w powstaniu styczniowym został w 1923 roku odznaczony Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari.

TERESA KACZOROWSKA



– dziennikarka, prozaik, poetka, dr nauk humanistycznych z zakresu historii, animatorka kultury. Publikuje w prasie polskiej i polonijnej, wygłasza odczyty na konferencjach naukowych. Jest autorką kilkunastu książek związanych z dziedzictwem narodowym, w tym o losach polskiej emigracji. Wydała też siedem zbiorów poezji. Wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Represje i polska tożsamość

Władze rosyjskie rozpoczęły wzmoczoną rusyfikację społeczeństwa polskiego. Skasowano klasztory katolickie, skonfiskowano ok. 1600 majątków ziemskich. W 1867 r. zniesiono resztę autonomii Królestwa Polskiego i nazwano Królestwo Przymiślańskim. W 1869 r. zlikwidowano Szkołę Główną Warszawską, w latach 1869–1870 setkom miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie, doprowadzając je do upadku. W 1886 r. zlikwidowano Bank Polski. Rzeczypospolita pogryzła się w traumie i narodowej żalobie. Duża część społeczeństwa Królestwa i Litwy uznała dalszą walkę zbrojną z zaborcą rosyjskim za bezcelową i zwróciła się ku pozytywistycznej idei „pracy organicznej”.

Jednak powstanie przyczyniło się do uwłaszczenia chłopów, została też wygrana walka o polską tożsamość – narodową i moralną. Józef Piłsudski odczytał to jako rodzaj testamentu – etos, duch powstania pomógł jego Legionom w walce o odzyskanie niepodległości w 1918 roku. W odrodzonej Rzeczypospolitej Piłsudski uczynił weteranów powstania żołnierzami Wojska Polskiego – mieli stopnie oficerskie, mundury, renty, cieszyli się szacunkiem narodu. Dopiero wtedy powstańcy zwyciężyli.

Legenda i pamięć

Powstanie styczniowe obrosło legendą jak żadne inne. Wychowywały się na nim następne pokolenia. Naród polski pamiętał zawsze o powstańcach, opiekował się mogiłami, tworzone tradycje walki o wolny kraj. Powstawały pieśni, utwory literackie, muzyczne, dzieła sztuki. O powstaniu pisali poeci: Adam Asnyk, Wincenty Pol, Kornel Ujejski, Maria Konopnicka i wielu innych. Pisali prozaicy: Eliza Orzeszkowa (*Nad Niemnem*), Maria Dąbrowska (*Noce i dnie*), Stefan Żeromski (*Wierna rzeka, Rozdział nas kruki, wrony*) i inni. Temat powstania uwieczniali artyści, m.in. Artur Grottger (*Polonia i Lithuania*), Jan Matejko (*Polonia*), powstanie odbiło się też w medalierstwie, żalobnej biżuterii. Wracają do niego też współcześni artyści i autorzy. W 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego rodzą się w Polsce nowe dzieła, książki, filmy; otwierane są ciekawe wystawy, odbywa się wiele uroczystości patriotycznych, spektakli, koncertów. Aby oddać powstańcom styczniowym hołd, aby podziękować za walkę o „świętą sprawę” ojczyzny wolnej.

Monachium, 21.01.2023 r. – obchody 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego



Pomnik Powstańców Styczniowych

w Monachium

Na monachijskim cmentarzu Alter Südfriedhof (starym cmentarzu południowym), położonym przy Thalkirchnerstrasse, znajduje się Pomnik Powstańców Styczniowych. Wykonany z czarnego szwedzkiego granitu kryje prochy tylko ośmiu powstańców, choć widnieje na nim 36 nazwisk. Pozostali zostali pochowani na innych cmentarzach i dzisiaj nie ma śladu po ich grobach. Zmarli wywodzą się z różnych stron Korony, Litwy i Rusi (Ukrainy). W dolnej części pomnika widnieją napis: PAMIĘCI POWSTAŃCÓW Z ROKU 1863 – WDZIĘCZNA OJCZYŻNA.

Po upadku powstania styczniowego około 10.000 polskich powstańców zdołało uciec za granicę. Z tej liczby tylko kilkuset zatrzymało się między Łabą a Renem. Państwa niemieckie, będące pod presją ambasad rosyjskich w Saksonii i Bawarii, udzieliły prawa pobytu nielicznym tułaczom. W Bawarii zamieszkali oni w Monachium, Augsburgu i Traunstein.

Przybyli do Bawarii powstańcy utworzyli Polski Związek Emigrantów. W 1874 roku organizacja ta zakupiła dla swoich członków grób na Südfriedhof. Mijały lata, do miasta przybywali nowi emigranci. W miejsce powstańczego związku powołano do życia Towarzystwo Polaków Pracujących w Monachium, będące niejako kontynuacją organizacji powstańców. Razem obchodzono rocznice narodowe, na Boże Narodzenie zbierano się na wspólnej Wigilii. W roku 1936 opiekę nad grobem przejął Konsulat Generalny Polski, a następnie Koło Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Pierwotny pomnik wykonany był z jasnego, kruchego piaskowca. Stał na innym miejscu niż dzisiejszy i z biegiem lat uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. Pod koniec lat sześćdziesiątych ub. wieku powołano Komitet Odbudowy Pomnika, na czele którego stanął ks. prałat Paweł Kajka, proboszcz Polskiej Parafii w Monachium. Sekretarzem i skarbnikiem wybrano niezwykle aktywnego działacza polonijnego Andrzeja Dalkowskiego. Polacy z całych Niemiec zapewnili środki finansowe, a miasto Monachium ofiarowało kamień.

Powstał nowy monument, który jest odwzwiedleniem pierwowzoru. W czołowej części pomnika znajduje się oficjalny herb Rządu Narodowego, tarcza z symbolami trzech narodów walczących z Rosją: polskim Orłem, litewską Pogonią i ukraińskim (Ruś) Archaniołem Michałem.



Pierwotny pomnik powstańców styczniowych w Monachium z końca XIX w.

W uroczystym odsłonięciu pomnika, 26 listopada 1972 roku, wzięło udział ponad tysiąc osób. Przybyli m.in. przedstawiciele duchowieństwa, Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, Oddziałów Wartowniczych, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Zjednoczenia Uchodźców Polskich, Koła Armii Krajowej i Związku Inwalidów. Miasto Monachium reprezentował burmistrz Zrenner.

Co roku we Wszystkich Świętych przy Pomniku Powstańców Styczniowych spotykali się mieszkańcy w Monachium Polacy. Wspólnie z duchownymi Polskiej Parafii Katolickiej modlili się za zmarłych bohaterów. Tak jest do dzisiaj. Po odzyskaniu niepodległości i ponownym utworzeniu polskiej placówki dyplomatycznej w stolicy Bawarii, w roku 1993, w uroczystościach uczestniczą przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP, składając wieniec w imieniu Polski, o wolność której powstańcy walczyli. Od tego czasu pomnik znajduje się – tak jak przez wojnę – pod opieką polskiego konsulatu.

21 stycznia 2023 roku, w 160. rocznicę wybuchu powstania, przy Pomniku Powstańców Styczniowych w Monachium zgromadzili się przedstawiciele Polonii, by wraz z konsulem generalnym Janem M. Malkiewiczem i potomkami powstańców oddać cześć bohaterom, którym nie dane było wrócić do ojczyzny. Modlono się pod przewodnictwem ks. proboszcza Jerzego Plaweckiego, odśpiewano też „Boże coś Polskę”, najważniejszą pieśń powstańczą, nazywaną Marsylianką 1863 roku.

Powstańcy styczniowi – polscy malarze związani z Monachium

W nawiązaniu do zeszlorocznej cieszącej się ogromnym zainteresowaniem wystawy malarzkiej „Niepodległa Polska wyśniona w Monachium” przypominamy trzech związanych z Bawarią polskich artystów, którzy walczyli w powstaniu styczniowym.

Adam Chmielowski (1845 – 1916) – znany jako Brat Albert – święty Kościoła katolickiego. 13 września 1863 roku w bitwie pod Melchovem (powiat Częstochowski) stracił lewą nogę. Do Akademii Sztuk Pięknych w Monachium zapisał się w 1870 roku, w której przez 5 lat kształcił swoje umiejętności artystyczne.

Lubomir Benedyktowicz (1844 – 1926) – podczas potyczki z kozakami pod Kackowem Starym odcięto mu szabłą prawą dłoń, a roztrąskane kulami lewe ramię musiano amputować. Mimo to, po powstaniu, przyjęto go do Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. O przyjęcie na studia rywalizował z kilkudziesięcioma kandydatami, nie mając żadnej taryfy ulgowej. Malował pędzlem przytwierdzonym do metalowej obrączki zakładanej na prawe przedramię.

Maximilian Gierymski (1846 – 1874) – tylko on figuruje na Pomniku Powstańców Styczniowych w Monachium. Jako siedemnastolatek uczestniczył w powstaniu styczniowym. W roku 1863 porzucił uczelnię i wstąpił do oddziału powstańczego. W 1867 roku dostał stypendium rządowe i wyjechał do Monachium. Zdobył wiele wyróżnień i uznanie na arenie międzynarodowej. W 1874 roku został członkiem Akademii Sztuki w Berlinie. Zmarł na gruźlicę 16 września 1874 roku mając zaledwie 28 lat i został pochowany w bawarskim Bad Reichenhall, gdzie się leczył. Niestety, grób artysty się nie zachował. Upamiętnia go tablica na cmentarnym murze, odsłonięta w 120. rocznicę jego śmierci w 1994 roku, ufundowana przez władze wolnej już Polski.

Moje Miasto (źródła, zdjęcia: A. Białas, PMK, KG, wiki)

Zawsze powtarzała, że będzie żyła 102 lata, tak jak jej dziadek. Niestety, odeszła przedwcześnie w wieku 95 lat. Felicja Jej było, oficjalnie Pani Fela, dla bliskich Felunia.



FELIETON

Bogdan Żurek

Mamuśka

Wyglądasz jak małpa w tych spodniach! – wrzasnęła obca kobieta w stronę mamy. Od tego momentu, a miałem wtedy niewiele ponad cztery lata, pamiętam Mamuśkę. Mam przed oczyma tę scenę, tak jakby to było wczoraj. Rynek małego miasteczka, my na spacerze... musiała mnie trzymać za rękę, blisko tych spodni, bo je też dokładnie pamiętam. Zadzierając głowę i końca ich nie widziałem. Były długie, aż do nieba, piękne, jasno szare, na kant wyprasowane. No i ta krzyżująca baba... byłem przerażony, nie miałem pojęcia o co chodzi. Za co, dlaczego, jaka małpa? – przecież mama taka piękna i spodnie też...

Na tym koniec, film się urywa. Nie wiem też, kiedy do mnie dotarło, co było przyczyną tego zamieszania. Zapewne pytałem rodziców, bo szok musiał być potężny, jeżeli na

samo wspomnienie po prawie siedemdziesięciu latach mam ciarki na plecach.

Prawda okazała się dosyć ciekawa. Po pierwsze, nie była to obca baba, tylko znajoma. Po drugie, nie wrzeszczała, lecz zszokowana, lekko podniesionym głosem mówiła. Po trzecie, miała ku temu powody, gdyż zaledwie kilka lat po wojnie, a wtedy to się działo, w czasach stalinowskiego zamordyzmu w takich spodniach paradowano na paryskich i nowojorskich wybiegach, a nie po ryneczku małego poniemieckiego miasteczka.

Tajemnicą pozostanie, skąd mama miała takie spodnie. Przecież w miejscowym odzieżowym ich nie kupiła. Potrzebny był zatem wykroj, choćby wzór, by je uszyć, a o zagranicznych magazynach modowych nikt nawet nie słyszał. Jak nic, miała Mamuśka swoje metody i „dojścia”. Musiała mieć, bo uwielbiała zaskakiwać i szokować. Nie hamował jej w tym mąż, a mój Tata, paradujący wtedy – o zgrozo! – w kapeluszu, symbolu przedwojennej burżuazji i kułactwa.

Mamuśka była piękną kobietą, nie ładną, ale wyjątkowo piękną. Nie było faceta, który by się za nią nie oglądnął. Z urodą idealnie współgrał jej zawód – fryzjerka. Tylko że Mamuśka z przeciętną fryzjerką niewiele miała wspólnego. Ona była Mistrzem, Mistrzem nad mistrzami! Miała nowoczesnie wyposażony zakład z uczniami i czeladnikami, w którym uszczęśliwiała swoje klientki najmodniejszymi fryzurami. To ona pierwsza zaszokowała miasteczko tapirowanymi kokami i brokatami na sylwestrową noc. Ciągle podnosiła swoje kwalifikacje, uczestnicząc w szkoleniach i prestiżowych konkursach, z których przywoziła puchary i dyplomy. Na jednym z nich widniał podpis przewodniczącego jury, sławnego Antoine – Antoniego Cierplikowskiego, zwanego „królem fryzjerów – fryzjerem królów”.

Mimo że nie pracowała w zawodzie od ponad trzydziestu lat, odprowadzała ją liczne grono byłych klientek, starszych już dzisiaj pań, które cesała na bale, zabawy, dansingami zwanymi, wesela czy imieniny. Panów nie przyszło mniej, co też nie dziwi, bo dział męski w zakładzie też funkcjonował. To nie był smutny pogrzeb. Dla wielu jego uczestników stał się bowiem także okazją do spotkania po latach, swego rodzaju powrotem do młodości, którą uroczą Pani Fela upiększała swoim fryzjerskim kunsztem. I za to właśnie tak gremialnie Jej podziękowano.

Spoczywaj w pokoju, Mamuśka, rodzinka jest z Ciebie dumna!



Ściana straceń ze śladami po kulach

Odwiędź muzeum NA RAKOWIECKIEJ 37

W więzieniu mokotowskim w okresie terroru stalinowskiego zostało zamordowanych ok. 350–400 osób. Szacuje się, że blisko 1000 osób zostało zamęczonych w trakcie śledztwa. Obecnie powstaje w nim Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, które trzeba zobaczyć.

Początki więzienia na Mokotowie sięgają czasów zaboru rosyjskiego. Jego budowa rozpoczęła się we wrześniu 1902 r., a oddany dwa lata później do użytku oddano gmach główny na planie krzyża, szpital oraz dom mieszkalny dla administracji i pracowników więzienia. W założeniu zakład karny na oddalonym wówczas od Warszawy Mokotowie był przeznaczony wyłącznie dla więźniów kryminalnych. W odrodzonej Polsce więzienie mokotowskie było jednym z największych i najcięższych zakładów karnych. W 1939 r. zostało zaadaptowane do potrzeb niemieckich władz okupacyjnych, gdzie trzymano głównie więźniów kryminalnych. Tuż po wybuchu Powstania Warszawskiego Niemcy przeprowadzili pacyfikację więzienia i oddział SS wymordował ok. 600 polskich więźniów.

więzienie na Mokotowie stało się jednym z najstraszniejszych miejsc komunistycznego terroru.

W roku 1947 r. w strukturach MBP utworzono Departament Śledczy, na czele którego stanął Józef Różański. Od tego momentu placówka na Mokotowie była jednocześnie więzieniem i Aresztem Śledczym. Śledztwa były zazwyczaj bardzo brutalne, a ze szczególnego okrucieństwa słynęli m.in. Eugeniusz Chimczak i Adam Humer. Na Rakowieckiej w latach 1945–1956 przetrzymywano i torturowano najważniejsze osoby związane z niepodległościowym podziemiem zbrojnym, gdzie oprócz rtm. Witolda Pileckiego byli więzieni m.in.: gen. August Fieldorf „Nil”, płk Aleksander Krzyżanowski



Korytarz X Pawilonu

„Wilk”, płk Franciszek Niepokólczycki, ppłk Łukasz Ciepliński „Pług”, ppłk Jan Mazurkiewicz „Radosław”, kpt. Gracjan Fróg „Szczerbiec”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”, mjr Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”, kpt. Kazimierz Moczarski, abp Antonii Baraniak, Kazimierz Pużak czy Władysław Siła-Nowicki. Tutaj w okresie terroru stalinowskiego zostało zamordowanych na podstawie orzeczeń sądów wojskowych ok. 350–400 osób, a ok. 1000 osób zostało zamęczonych w trakcie śledztwa.



Cela rtm. Witolda Pileckiego

Więzienie dla żołnierzy podziemia

Po wejściu do Warszawy wojsk sowieckich w styczniu 1945 r., obiekt został zajęty przez NKWD. W marcu tego samego roku więzienie przy Rakowieckiej przekazano do dyspozycji Departamentowi Więziennictwa i Obozów nowo powstałego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Właśnie w tym okresie

Izolacja dla opozycji

Po tzw. odwilży w 1956 r. placówka przy Rakowieckiej nadal była ważnym elementem komunistycznych represji. W 1968 r. areszt zapelniał się protestującymi studentami, a w kolejnych latach byli tu więzieni działacze „Ruchu”, Komitetu Obrony Robotników czy Konfederacji Polski Niepodległej.

1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Został on ustanowiony przez Sejm RP w 2011 r., aby upamiętnić tych, którzy po II wojnie światowej z bronią w ręku przeciwstawiali się narzuconej siłą władzy komunistycznej.



Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 roku, na Rakowiecką zostało przywiezionych wielu działaczy NSZZ „Solidarność”. Przez całe lata 80. w mokotowskim więzieniu byli przetrzymywani działacze konspiracyjnych struktur, a wśród nich m.in.: Anna Walentynowicz, Andrzej Gwiazda, Adam Michnik, Jacek Kuroń, Romuald Szeremietew, Leszek Moczulski, Tadeusz Stański, Kornel Morawiecki czy Józef Szaniawski, który był ostatnim więźniem politycznym PRL, zwolnionym dopiero w grudniu 1989 r. Zmiana systemu politycznego spowodowała, że oddział dla więźniów politycznych przestał istnieć, a więzienie stało się typową jednostką penitencjarną.

Znak chwały bohaterów

29 lutego 2016 r. minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro podpisał zarządzenie powołujące w tym miejscu Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. 1 marca 2017 r. podczas obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych nastąpiło symboliczne otwarcie dla zwiedzających bramy mokotowskiego aresztu, z którego wyjechał wówczas ostatni osadzony. – Stoimy w miejscu dla mnie osobiście bardzo bolesnym – mówiła wówczas w imieniu bliskich ofiar komunistycznego terroru Zofia Pilecka-Optułowicz i dodała – ale dzisiaj jest wielkie święto, święto radości. Wcale nie musimy się martwić. Ci, którzy tu zginęli w straszliwych mękach są razem z nami – podkreśliła. – Wierzę, że to muzeum jest i będzie znakiem chwały dla bohaterów, tych prawdziwych bohaterów, i absolutnym piętnem dla zdrajców – powiedział wówczas Prezydent RP Andrzej Duda.

Miejsce żywej historii

Dziś Muzeum na Rakowieckiej, choć w organizacji – jest licznie odwiedzany miejscem żywej pamięci szczególnie przez młodzież i żołnierzy. Tutaj odbywają się ważne dla polskiej historii rocznicowe uroczystości, msze, debaty, patriotyczne koncerty czy pokazy filmów. Można zobaczyć wystawy muzealnych zbiorów, artefaktów odnalezionych podczas prac poszukiwawczych na powązkowskiej „Łączce”, poznać poprzez pamiętki z lat 80. historię „Solidarności Walczącej” czy heroicznych kapitanów jak ks. Władysław Gurgacz czy abp. Antoni Baraniak. Zwiedzanie jest bezpłatne. Muzeum jest aktywne na Facebooku i stronie internetowej: www.rakowiecka37.pl. Zapraszamy.

Jarosław Wróblewski
Zdjęcia: Muzeum Żołnierzy Wyklętych

FELIETON

LISTY Z BERDYCZOWA

Ciemno wszędzie głucho wszędzie

Krzysztof Dobrecki



No to pora sobie ponarzekać. I to na własną redakcję, redakcję Mojego Miasta!

Moje Miasto, jak wszystkim wiadomo, jest dwumiesięcznikiem. Status ten ma swoje zalety (mniej pisanego lub napisanego nie tak często), ale też ma swe wady.

Gdy w latach siedemdziesiątych zaczynałem swoje dziennikarstwo, a pracowałem w dzienniku regionalnym, nikt się nie spieszył. Raz w miesiącu „centrala” przysyłała samochód i fotoreportera. Ów fotoreporter jechał z nami w teren i robił zdjęcia na cały przyszły miesiąc. Potem tylko umiejętnie dobierało się tekst do zdjęć i nikt nie zwracał uwagi na jakąś nieaktualność. Czasami było odwrotnie – my, trzeszczącymi i łomoczącymi dalekopisem, wysyłałiliśmy tekst, a redakcja, zwana „centralą”, dobierała zdjęcia. Ważne tylko było, by miejscowości z tekstu i zdjęć do siebie pasowały.

Raz na kilka lat terenowy oddział dziennika stawał się ważny, a to za sprawą wielkiej powodzi, wielkiej zimy lub wielkiej bijatyki z Romami, zwanymi wówczas po prostu Cyganami.

Dziś jest zupełnie inaczej. Kto pierwszy, kto wcześniej poda jakąś informację, ten wygrywa. Na dodatek dzisiaj nie są to informacje typu „co tam kumie na plenumie” lub o awaryjności kombajnów zbożowych. Dziś przestaliśmy być zaściankiem, a sprawy dzieją się tak liczne i tak szybko, że coś, co miało walor „newsa” wczoraj, dzisiaj już jest zapomniane lub skomentowane doszczętnie i w każdym aspekcie.

Wiem, że działam przeciwko sobie i mojej wygodzie, lecz powiedzcie mi, jak tu w dwumiesięczniku zmieścić, ba!, przewidzieć,

co się wydarzy, jakie to będzie miało reperkusje i jakie konsekwencje.

Z tego, co wiem, między wysłaniem mojego felietonu do Monachium a jego się ukazaniem odwiedzi Polskę Prezydent USA Biden, wszystko wskazuje na to, że w tym czasie rozpocznie się moskiewska ofensywa na Ukrainie. Co wykaże śledztwo CBA w sprawie Sikorskiego? Itd., itd...

Czy można to wszystko pominąć lub napisać, gdy już nikogo nie będzie interesowało?

A pisać dziś, w gwałtownie zmieniającym się świecie – niepodobna.

Wiem, że dwumiesięcznik ma swoje zalety. Można utrzymać dystans, zachować perspektywę, spojrzeć przez okular czasu i uogólnić. Co jednak zrobić, gdy jak stary emerytowany koń ullański rwę się do boju?

Wiem, że już się nie nadaję do dziennika, ale może tak MM, a wraz z Nim ja, stanie się chociaż miesięcznikiem?

Pozdrawiam cały Zespół, a szczególnie ciepło Czytelników.

O czołgach i nie tylko

Wańka pracował w fabryce wózków dziecięcych. Ponieważ jego żona spodziewała się dziecka, wynosił cichaczem z firmy części do wózka i postanowił sam go złożyć. Dziecko się urodziło, Wańka złożył części, ale zamiast wózka wyszedł mu kałasznikow.



Legendarny T-34

Podobnie było z czołgami. Ich produkcję na początku XX wieku okrywała ścisła tajemnica. Podwozia produkowano w fabrykach traktorów gąsienicowych, a robotnikom składającym nadwozie mówiono, że pracują przy produkcji tanków – wielkich zbiorników na wodę. Dlatego w wielu językach (angielski, rosyjski, turecki, holenderski itd.) uzbrojony wóz pancerny to tank właśnie.

Jako pierwsi użyli ich w boju, w 1916 r., Brytyjczycy do wsparcia piechoty. Czołgami zastąpili kawalerię. Pojazdy przypominały wówczas szafy pancerne opasane z dwóch stron metalowymi gąsienicami, które umożliwiały pokonywanie okopów i zasieków. Tanki nie miały radiostacji i do porozumiewania się na większe odległości załoga wykorzystywała gołębie pocztowe, poza tym ich zbiorniki mieściły tylko 210 litrów paliwa, dlatego mogły przejechać zaledwie 30 km. Kolejnym mankamentem nowej broni był napęd z silnikiem benzynowym, przez który pojazdy po trafieniu łatwo ulegały spaleniom.

W wojsku polskim pierwszych 120 czołgów pojawiło się w 1920 roku podczas wojny polsko-bolszewickiej i były to francuskie pojazdy marki Renault.

Amerykańskie ciężarówki Stalina

Od 1941 do 1945 roku zachodni aliansi w ramach umowy Lend-Lease-Act (pożyczki i dzierżawy) dostarczali do Związku Radzieckiego uzbrojenie. Pierwsze dostawy miały miejsce już w 1941 roku. W ich skład wchodziło prawie 500 czołgów z Anglii oraz 182 z USA. Łącznie dostarczono ZSRR około 23 tys. pojazdów pancernych. Amerykańskie wojska lądowe używały kilku typów czołgów. Najpowszechniejszym był M4 Sherman skonstruowany w 1940 roku, który

miał masę 31 ton i początkowo krótkolufową armatę kalibru 75 mm. Ostatecznie USA dostarczyły Rosjanom 501 tys. kołowych i gąsienicowych pojazdów taktycznych oraz prawie 15 tys. samolotów. Nie można pominąć ogromnego wpływu konstrukcji zachodnich na powojenne radzieckie projekty. Wiele amerykańskich typów samolotów – zwłaszcza Douglas C-47, Dakota i Boeing B-29 Superfortress – zostało przez Rosjan po prostu skopiiowanych i przebudowanych.

Nawet sławne sowieckie rakiety Katiusze nie funkcjonowałyby bez wsparcia zachodniej technologii. Ich wyrzutnie montowano na podwoziu amerykańskich ciężarówek Studebaker (20 tys.). Tylko dzięki napędowi na sześć kół „organy Stalina” były tak mobilne, że stały się decydującą bronią na froncie wschodnim. Od 1941 roku USA dostarczyły Armii Czerwonej ponad 200 tysięcy Studebakerów różnych typów.

W ostatnich latach wojny amerykańskie ciężarówki z napisem seryjnym „USA” stały się powszechny widok, ale miejscowi nie



(Skróty pochodzą od redakcji)

Katiusza zamontowana na podwoziu Studebaker

kojarzyli tych napisów z zachodnim sojusznikiem. W miejscowym języku tłumaczono te litery jako: „Ubiyat Sukinsyna Adolfa” („Zabić... s... Adolfa”).

Nic dziwnego, ponieważ Stalin ukrywał dostawy w ramach ustawy „Lend and Lease”, aby nie splamić sławy swoich wojsk. Gdy nastąpiła zimna wojna, w USA też nie chcieli tego rozdziału przypominać w obawie przed zarzutem wspierania wroga. Tak więc ten aspekt wojennej współpracy między USA a ZSRR zostawał przemilczany.

Przedstawiając skróconą historię wozów bojowych nie wolno zapomnieć o radzieckim czołgu T-34, którego wykorzystanie znacząco wpłynęło na przebieg II wojny światowej. Miał on solidny pochylony pancerz, mocny 12-cylindrowy silnik diesla, amerykański układ kierowania pojazdów gąsienicowych Christiego, a przede wszystkim był produkowany w bardzo dużych ilościach. Do końca wojny wyprodukowano w ZSRR prawie 60 tys. czołgów tego typu. U schyłku ubiegłego wieku T-34 był nadal używany w 27 krajach świata. Jego bardzo zmodyfikowany następcą, T-72, w ilości ponad 260 sztuk trafił – przekazany przez Polskę – do walczącej z rosyjskim najeźdźcą Ukrainy.

Gdy obecnie w jakimś zakątku świata rozpoczyna się konflikt zbrojny, to giną ludzie i rosną zyski przemysłu zbrojeniowego. Z 42 ton złota, które w 2014 roku ewakuowano z Ukrainy do USA, sprzedano do tej pory część o wartości blisko 13 miliardów dolarów. Od kiedy na Ukrainie trwają walki, firmy konstruuje i produkuje nowe systemy broni przeżywają boom. Nowe systemy artylerii raketowej wysokiej mobilności, helikoptery bojowe i drony będą zapewne stopniowo wypierać czołgi. W którym kierunku to wszystko pójdzie, pokaże przyszłość.



Jolanta Helena Stranzenbach



*Dales nam Zmartwychwstanie,
światłością wypelniles usta,
Od wiatru lżejszy kamień
i skała przestrzeni pusta.
Pod Twoim jesteśmy wzrokiem
bardziej niż głos przejrzyści,
znasz nasze dnie i noce –
otwarte są nasze myśli*

Józef Szczawiński

Życ w blasku Wielkanocy

W latach 80-tych XX wieku wyprodukowano w USA film pt. „Świat w ciemnościach”. Opowiada on o archeologu prowadzącym wykopaliska w Jerozolimie. Sceptycznie nastawiony do Zmartwychwstania Jezusa przekopał wzgórze kalwaryjskie i cmentarz, na którym według świadectwa św. Jana złożono martwe ciało Jezusa, po czym ogłosił, że znalazł Jego zwłoki. Pokazał zmumifikowane ciało, z ranami na rękach i nogach, z przebitym bokiem. Przy tej prezentacji jedna z kobiet woła: „A więc to prawda: ukrzyżowany, umarły i pogrzebany”. A archeolog dopelnia: „Ukrzyżowany – tak; zmartwychwstały – nie. Tu leży zmarły Jezus z Nazareth”.

Następnie film pokazuje, jak filmowana miejscowość stopniowo przekształca się w „wieś bez Wielkanocy”: kapłan gasi wieczną lampkę przed tabernakulum i zamyka kościół. Milkną kościelne dzwony. Usuwa się krzyże. Ludzie odchodzą od łóżek chorych, likwidują dom opieki. Gasi się światła na grobach, które dotąd wierzący zapalali dla swoich kochanych zmarłych jako znak ich nadziei na życie wieczne. Zaiste „świat w ciemnościach”.

Pod koniec filmu archeolog popada w ciężką chorobę, zbliża się jego śmierć. Wzywa więc dawnego kapłana i wyznaje ze skrucą i żalem, że oszukał ludzi, bo spreparował czyjeś zwłoki i złożył je w grobie Jezusa. I znowu zmienia się radykalnie życie w tej wiosce. „Świat w ciemnościach” zamienia się w „świat wielkanocny” – w świat radości i nadziei. Ludzie znowu przychodzą do kościoła i zapalają świece, ich twarze promieniają radością i uśmiechem. Biją dzwony wielkanocne, ulice rozjaśniają się dzięki wielkanocnym świecom świętujących mieszkańców.

Wielkanocny poranek

Ta wymyślona przez reżysera historia pokazuje, jak ważne w skutki jest pytanie, co wydarzyło się w Jerozolimie owego wielkanocnego poranka. Dla ludzkich oczu i innych zmysłów było to zakryte. Nikogo nie było przy tym zdumiewającym wydarzeniu, gdy ukrzyżowany, zabity i złożony do grobu Jezus, został przez Ojca wskrzeszony do nowego życia.

Zmartwychwstanie nie oznacza, że zabity i martwy Jezus powraca do ziemskiego życia, jak wskrzeszony przez Niego Łazarz, lecz że On wkroczył teraz w inne życie, w nowy świat, w obszar Boga. To nowe życie przerasta nasze doczesne doświadczenia, jest nieuchwytnie dla zmysłów. A mimo to Zmartwychwstały, który już nie jest poddany granicom przestrzeni i czasu, naprawdę ukazał się najpierw Marii Magdalenie, a potem swoim uczniom – w ciele i z ciałem, należącym już do świata Boga, które było jednak identyczne z jego ciałem ziemskim, o czym świadczą ślady ran na rękach, nogach i w boku.

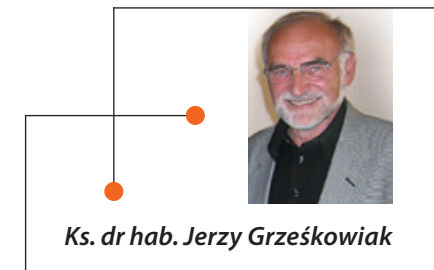
A reakcja uczniów Jezusa? Przed tym spotkaniem byli załamani, bez okruszyny nadziei. Bo przeżyli ukrzyżowanie i haniebną śmierć. Teraz, po spotkaniu ze Zmartwychwstałym wiedzą z absolutną pewnością: „On żyje. Spotkaliśmy Go”. To przekonanie niesie świat i za nie umierają śmiercią męczeńską.

Ponieważ Chrystus żyje, żyjemy „w świetle wielkanocnym”. I słusznie palą się w naszych świątyniach paschalne świece – symbole Zmartwychwstałego, wielki Paschał parafialnej rodziny, zapalany uroczyscie od nowego ognia, i małe świece w naszych dłoniach. Słusznie dzwony głoszą na całym świecie wielkanocne orędzie. Słusznie w wielu miejscach miast i wsi, na skrzyżowaniach dróg i na szczytach gór stawia się krzyże, które przypominają nam Tego, który swoją śmiercią pokonał śmierć. I słusznie na grobach naszych bliskich często zapalamy światło jako znak naszej nadziei na życie wieczne i na wyjątki spotkanie z nimi.

Wielkanoc fo moja osobista Pascha

Pascha znaczy „przejście”. A zatem Wielkanoc to moje osobiste „Przejście”:

- od śmierci do życia
- od grzechu do istnienia w miłości Boga
- od ciemności do światła
- od utrapień, ucisków i smutku do pokoju i radości
- od Wielkiego Piątku do Niedzieli Zmartwychwstania.



Ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak

Ileż w moim życiu osobistych Wielkich Piątków! Ale zamiast się skarżyć, użalać, i biadolić, lepiej po prostu stanąć przed Bogiem w całej prawdzie i pokorze. I Go poprosić: „Dobry Boże, pozwól mi choć trochę skosztować Wielkanocy i Zmartwychwstania, bo tak głęboko tkwię w Wielkim Piątku!”

Jak bardzo Wielkanoc oznacza osobistą Paschę, osobiste „przejście” i „przemianę”, to pokazuje obrazowo zwyczaj we włoskim Piemontie. W niektórych miejscowościach przy pierwszych dzwonach wielkanocnych ludzie spieszą do studni pośrodku wioski i tam obmywają starannie swoje oczy: „oczy – chcę wszystko posiadać”, „oczy – pożądam ciebie”, „oczy nienawistne – zejdź mi z oczu”, „oczy zwodzzące – zróbmy jakiś niegodziwy interes”. Oni są spragnieni oczu wielkanocnych! Dlatego zmywają zimne, żądne, chytre, nieufne spojrzenia. Zmywają z tych oczu strach, nienawiść, zazdrość, gniew. A ta zimna źródłana woda – jak tam powiadają – zmywa błoto całego długiego minionego roku.



*Zmartwychwstały Panie,
daj mi,
proszę,
takie wielkanocne oczy!
I nie tylko oczy, lecz także
wielkanocne uszy,
i usta,
ręce i
nogi.
A przede wszystkim
wielkanocne serce!*

UKRAINA

Chirurg wojskowy z Azowstalu

– będę ratować życie każdego, nawet jeśli jest to wróg –

Służyłem, służyć i nadal będę służył, aby ratować życie i zdrowie wszystkich, którzy tego potrzebują, nawet jeśli jest to wróg – powiedział w rozmowie z rkc.org.ua ukraiński chirurg wojskowy polskiego pochodzenia Denys Hajduk, jeden z czterech chirurgów, którzy pracowali w zakładach metalurgicznych Azowstal w Mariupolu w czasie rosyjskiej inwazji wojskowej. Opowiedział o swojej pracy i pobycie w niewoli.



Chirurg wojskowy Denys Hajduk

W czasie pobytu w Azowstalu Denys Hajduk wielokrotnie znajdował się w sytuacjach zagrażających życiu. Gdy w czasie ostrzału bunkier, gdzie chronili się ludzie, został naruszony odkopanych rannych przenoszono od razu na stół operacyjny. „W pewnym momencie, kiedy czekaliśmy na kolejnego rannego, wewnętrzny głos czy jakieś przecucie kazało mi natychmiast wyjść z sali operacyjnej (...). Było nas wtedy około 4 osób. I jak tylko wyszliśmy za drzwi, 30 sekund później nastąpiło bezpośrednie trafienie rakiety w szyb bunkra, który prowadził do sali operacyjnej. Fala podmuchu natychmiast wyrzuciła nas za drzwi. Nasze włosy i polarowe kurtki zostały spalone przez ogień. Gdybyśmy byli na bloku operacyjnym, nie mielibyśmy szans na przeżycie” – opowiedział Hajduk.

Denys Hajduk był również więziony w Taganrogu w Rosji: „Tam byłem nieustannie bity i torturowany przy użyciu wszelkich dostępnych środków: ręk, nóg, gumowych pałek, metalowych rur, paralizatora. Fizycznie nic ze mnie nie zostało, byłem zbity od stóp do głowy. Moje żebra były połamane z obu stron. Modliłem się i mówiłem w myślach: „Boże, dajesz mi tylko tyle, ile mogę znieść”. Gdy Denys opuścił to miejsce, po wykonaniu tomografii komputerowej klatki piersiowej wydawało się, że zostało mu niewiele życia, a mimo to przeżył.

Przetrwanie dzięki wierze

W przetrwaniu najtrudniejszych momentów pomagała Denysowi Hajdukowi wiara, wyniesiona jeszcze z domu rodzinnego. Jego pradziadkowie byli Polakami. Jego brat od lat przebywa w Polsce. W Taganrogu Denys miał przy sobie ikonę Matki Bożej z Ołeniwki. „Podczas wszystkich możliwych kontroli, przeprowadzek, zabierania naszych rzeczy i ich kradzieży, ta ikona była ze mną w każdych okolicznościach. A teraz jest w moim domu. Dzięki temu przetrwaliśmy to wszystko razem” – opowiedział chirurg.

W Gorłówce (Horliwce) pozwolono chodzić więźniom do cerkwi. „Mogło chodzić jednorazowo tylko 10 osób z każdego baraku (...). W rzeczywistości nie była to cerkiew, a jedynie pomieszczenie. W jednym rogu znajdował się portret Putina, a w drugim Dienisa Puszylina (od red.: ukraińskiego separatysty z Doniecka), flaga Rosji i Donieckiej Republiki Ludowej. Przychodził batuszka, jedyny atrybut kościelny, jaki miał ze sobą, to kadzielnica i przenośna ikona. Propaganda Patriarchatu Moskiewskiego jest totalna, zwłaszcza jeśli jesteś katolikiem. Siedziałem w ciszy i patrzyłem. Dla nich ukraińska cerkiew i katolicy byli złem. Poszedłem raz z ciekawości, a potem już nigdy mnie tam nie było.” – opowiedział Denys Hajduk.

Służyć innym poprzez medycynę

Pasję do medycyny Denys Hajduk odkrył w dzieciństwie, a przykładem do naśladowania od zawsze była dla niego mama. „Moja mama pracuje jako pielęgniarka i jako dziecko często zabierała mnie do szpitala na dyżury, gdzie po raz pierwszy zobaczyłam biały fartuch. Zdecydowanie obrazy leczenia pacjentów, ich szacunek dla mojej matki w wyniku prawidłowo wykonanej pracy odcisnęły się w moim dziecięcym umyśle i postanowiłem, że chcę zostać lekarzem. Miałem wtedy zaledwie 4 lata” – wspominał chirurg wojskowy.

Decyzję o pracy jako chirurg wojskowy Denys podjął w roku inwazji rosyjskiej na Ukrainę w 2014 roku. „Gdy studiowałem na Uniwersytecie Medycznym im. Pirogowa w Winnicy, nasz kraj przeżywał kłopoty. W 2014 roku Rosja zaatakowała Ukrainę i wkroczyła w jej niepodległość i suwerenność. I wtedy podjąłem decyzję, że nie mogę stać z boku i muszę się przyczynić do naszego zwycięstwa. Ukończyłem wydział wojskowy i otrzymałem stopień oficera rezerwy. Droga do bycia chirurgiem wojskowym była dość trudna, ale dzięki Bogu w lipcu 2021 roku oficjalnie podjąłem obowiązki chirurga wojskowego w Szpitalu Wojskowym w Mariupolu” – opowiedział Hajduk.

Jak podkreślił Denys Hajduk, w swojej pracy chce ratować życie wszystkich. „Służyłem, służyć i nadal będę służył, aby ratować życie i zdrowie wszystkich, którzy tego potrzebują, nawet jeśli jest to wróg. Przykazanie Boże mówi: „Nie będziesz zabijał!”. A przysięga Hipokratesa, którą składają lekarze, mówi: „Nie szkodź!” – podkreślił. „Wiara dawała mi siłę: wiara w Boga, w siebie, w nasz kraj, w niezwykłość naszego narodu, wiara w profesjonalizm naszego wojska. Zdecydowanie wiara, bo fizycznie nie mogłem już wytrzymać. Ratując innych, spalasz siebie. Tak działają i powinni działać lekarze. Od nas zależy życie ludzi. Za każdym razem, gdy zaczynałem operację, powtarzałem w myślach: *Boże, Twoja wola niech się stanie przez moje ręce*. A On pomagał mi nawet w przypadkach, gdy szanse rannego na przeżycie były dość małe” – podsumował Hajduk.

Azowstal to ukraiński kombinat metalurgiczny powstały w 1930 r., zlokalizowany w Mariupolu nad brzegiem Morza Azowskiego. Przed wojną rosyjsko-ukraińską był monopolistą na Ukrainie w produkcji niektórych rodzajów wyrobów walcowanych. W trakcie rosyjskiej inwazji na Ukrainę służył jako fort, gdzie bohaterską obroną odznaczył się pułk „Azow”. Zakład został poważnie uszkodzony podczas działań wojennych.

Rkc.org.ua/Family News Service/Zdjęcie: Denys Hajduk

Armia wychodzi z ofertą do studentów

– KUL w centrum współpracy z wojskiem –

Wojsko Polskie stale zwiększa swoje szeregi, w tym celu stawia na szeroko rozumianą społeczność akademicką. Na Lubelszczyźnie ważnym ośrodkiem tej współpracy ma być Katolicki Uniwersytet Lubelski. „To uczelnia z tradycjami, z renomą o zasięgu nie tylko krajowym, ale i światowym, to potencjał ludzki i intelektualny” – mówi Family News Service pułkownik Jerzy Flis, szef Ośrodka Zamiejscowego Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji w Lublinie (CWCR).

Ostatnie miesiące były przełomowe dla polskiej armii nie tylko z punktu widzenia wybuchu wojny na Ukrainie i wcześniejszego zaangażowania w zabezpieczenie granicy z Białorusią. To również bezprecedensowe w najnowszej historii działania, takie jak przyjęcie ustawy o obronie ojczyzny, wzrost nakładów na armię – łącznie do ponad 4 proc. PKB – a także jasny cel, 300 tysięcy żołnierzy w szeregach Wojska Polskiego do 2035 roku.

Płk Jerzy Flis przypomina, że nowe przepisy to także – mówiąc językiem marketingowym – nowe oferty ze strony wojska. To dobrowolna zasadnicza służba wojskowa, terytorialna służba wojskowa oraz aktywna i pasywna rezerwa. Szef lubelskiego Ośrodka Zamiejscowego Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji podkreśla, że największe nadzieje armia wiąże z dobrowolną zasadniczą służbą wojskową, stanowiącą przepustkę do wstąpienia w szeregi wojska zawodowego.

„Zarówno terytorialna służba wojskowa, jak i aktywna rezerwa to takie formy, które pozwalają na łączenie pracy zawodowej cywilnej ze służbą wojskową wykonywaną w określone dni, po uzgodnieniu między jednostkami wojskowymi a danymi żołnierzami” – wyjaśnia płk Flis. Jak dodaje, Lubelszczyzna zawsze obfitowała w osoby, które chciały przystąpić do wojska. W ubiegłym roku do wszystkich form służby wojskowej tylko w województwie lubelskim skierowano ponad 3 tys. osób.

Plany rekrutacyjne na ten rok są jeszcze bardziej ambitne, stąd też wojsko naturalnie poszukuje osób chcących zasilić jego szeregi. Z pomocą mogą tu przyjść ośrodki akademickie, na czele z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Płk Jerzy Flis spotkał się już z wiceprezesem Fundacji Rozwoju KUL Tomaszem Ośko, planowane są również kolejne rozmowy z Rektorem ks. prof. dr. hab. Mirosławem Kalinowskim.

„To przede wszystkim potencjał ludzki, który jest w obszarze naszego zainteresowania. Jeżeli część studentów będzie chciała skorzystać i wstąpić do wojska, to dobrze, jeżeli nie, to również dobrze; w ramach szkoleń, chociażby Legii Akademickiej, im

więcej studentów KUL zostanie przeszkolonych, to też będzie zyskiem i pożytkiem dla Ojczyzny” – zapewnia płk Jerzy Flis. Jak dodaje, KUL to również potencjał intelektualny i dobrze rozbudowana platforma informacyjna – szczególnie w internecie. „To współpraca praktycznie z całym światem, im więcej informacji o znaczeniu proobronnym, prowojskowym przekażemy, tym więcej ludzi zainteresujemy. I to jest nasz cel. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i na innych uczelniach lubelskich byliśmy, bywamy i będziemy. Jeżeli ten przekaz będzie wzmacniany przy wsparciu studentów, to tych niezdecydowanych, nieprzekonanych łatwiej będzie przekonać” – tłumaczy i podkreśla, że jest wiele form godzenia działalności cywilnej i wojskowej. Płk Jerzy Flis zaznacza, że choć wojsko oferuje wiele profitów i zalet, to przede wszystkim jest to służba. „Służba, która przynosi satysfakcję. Silne, liczne wojsko to bezpieczeństwo dla wszystkich obywateli. To przede wszystkim stabilny pracodawca, który wskazuje ścieżki rozwoju i to, co można osiągnąć. Tymi zachętami chcemy nakłaniać ludzi do związania się z Wojskiem Polskim” – zauważa.

Szef Ośrodka Zamiejscowego CWCR w Lublinie mówi również, że dziś armia sięga po absolwentów uczelni cywilnych, dla których organizowane są kursy przeszkolenia kadry rezerwy, kursy oficerskie i podoficerskie. Szczególne zapotrzebowanie dotyczy specjalistów z zakresu kryptologii, cyberbezpieczeństwa, medycyny oraz umiejętności przydatnych w Wojskach Specjalnych i Żandarmerii Wojskowej. „To nie jest nic nowego, że sięgamy po absolwentów studiów cywilnych. Dzisiaj potrzebujemy ludzi wykształconych w dziedzinie prawa, lingwistów, ludzi po filologiach. KUL ma naprawdę ogromny potencjał, zresztą stworzył też kierunek medyczny, a zapotrzebowanie na medyków w Wojsku Polskim jest bardzo duże – zarówno na lekarzy, jak i na ten średni czy niższy personel medyczny” – zaznacza płk Flis.

W przypadku studentów podstawowym programem ma być Legia Akademicka. KUL jest jedną z 63 uczelni wskazanych do prowadzenia szkół Legii Akademickiej. Wykaz tych podmiotów jest otwarty i jak zapewnia



Płk Jerzy Flis oraz wiceprezes Fundacji Rozwoju KUL Tomasz Ośko. Zdj. KUL

płk Jerzy Flis rektorzy innych uczelni też mogą dołączyć do programu. „Najpierw szkolenie podstawowe odbywa się w ramach dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Natomiast po tym podstawowym przeszkoleniu, po złożeniu przysięgi, można ubiegać się o to, żeby być podoficerem, a jak się spodoba, to nawet oficerem. I to będzie taki podoficer czy oficer, który zasili nasz potencjał rezerw osobowych, ale to nie przekreśla możliwości zostania żołnierzem zawodowym” – zapewnia szef lubelskiego CWCR.

Według danych MON, stan osobowy Wojska Polskiego na rok 2022 to 164 tysiące żołnierzy. Do tej liczby oprócz żołnierzy zawodowych zalicza się także tzw. terytorialsów, tych, którzy zdecydowali się na dobrowolną zasadniczą służbę wojskową, studentów uczelni wojskowych oraz uczestników Legii Akademickiej. Dla porównania w 2015 roku polska armia liczyła około 95 tys. żołnierzy.

Family News Service

Korzenie Dywizjonu 303

Merian Caldwell Cooper i Eskadra Kościuszkowska w wojnie polsko-bolszewickiej

CZĘŚĆ 2



Pierwsi piloci ochotnicy amerykańscy: Fauntleroy, Cooper, Corsi, Crawford, Shrewsbury, Clark, Rorison i Noble. Foto: IPN

Godło eskadry. Foto: IPN

W Paryżu, gdzie Merian C. Cooper załatwiał formalności związane z demobilizacją z armii amerykańskiej, spotkał majora Cedrica E. Fauntleroya, swego dawnego towarzysza broni. Tenże także planował podjęcie służby w Polskim Korpusie Awiatycznym, ale jako „cywilny ekspert za wysokim wynagrodzeniem”, zmienił jednak decyzję i postanowił włączyć się w organizowanie „Eskadry Awiatycznej z Amerykanów na służbę w Polsce”. Przystępując wspólnie do rekrutacji we Francji, mieli wsparcie przebywającego tam z misją generała Tadeusza Rozwadowskiego, którego Merian C. Cooper poznał jeszcze we Lwowie, oraz pułkownika Harrego S. Howlanda, amerykańskiego attaché w Polskiej Misji Wojskowej; gościli także u Ignacego Paderewskiego.

Początki eskadry

Werbując ochotników, stawiali na ideowość: „musimy służyć na takich samych warunkach, jak inni polscy oficerowie, to znaczy (...) za kilka dolarów miesięcznie”. W odezwie była mowa o „lichych aeroplanach”, zimnie, głodzie i niedostatku. Obiecywali jedynie, że uczynią wszystko, „aby nas wysłano na front”. Do Warszawy przybyli w ośmiu, szykując się na walkę z „barbarzyńcami Wschodu” za wyidealizowany, mistyczny i romantyczny kraj – Polskę, a towarzyszyła im myśl o spłacie długu zaciągniętego przez Amerykę wobec Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.

Tymczasem na audiencji u Józefa Piłsudskiego ich dowódca Cedric E. Fauntleroy musiał wyjaśnić nieporozumienie: nie przybyli jako instruktorzy, lecz „by iść na front (...) na najwięcej czynny front w najkrótszym możliwym czasie”. W końcu, po lustracji przeprowadzonej przez marszałka w Belwederze, kiedy tuż przed wyjazdem dołączyło dwóch kolejnych pilotów, w październiku 1919 roku udali się do Lwowa, by wzmocnić stacjonującą na tamtejszym lotnisku Lewandówka eskadrę. Na miejscu urządzili z polskimi

lotnikami popisy umiejętności, a obie strony zaimponowały sobie nawzajem.

Eskadrę podzielono na dwie grupy o nazwach „Kościusko” i „Pułaski”; tą drugą dowodził Merian C. Cooper. Początek pobytu we Lwowie to też moment, kiedy powstało słynne godło jednostki: dwie skrzyżowane kosi i krakuska na tle amerykańskich gwiazd i biało-czerwonych pasów, a jego autorem był porucznik Elliott Chess.

„Wyślijcie nas na czynny front”

Dwa pierwsze miesiące, pomijając patrole, były niemal bezczynne. Stąd dowódca eskadry pisał do szefa Wydziału Awiatycznego: „Wyślijcie nas na czynny front – do walki”.

Kiedy w styczniu 1920 roku, w największe mrozy, przerwana została komunikacja telegraficzna, eskadra podjęła służbę łącznościową na rzecz sztabu głównego we Lwowie. Dopiero w lutym pojawiła się nadzieja na zadanie bojowe: nadszedł rozkaz wysłania trzech aeroplanów do Tarnopola, by wzięły udział w ofensywie, a wśród wydelegowanych pilotów znalazł się także Merian C. Cooper. Jednak warunki

JAROSŁAW ZIÓŁKOWSKI



dzieli życie między Bochum i rodzinny Gdańsk; jest absolwentem historii UG; zajmuje się m.in. przewodnictwem turystycznym i przekładami literatury; jego staraniem ukazał się w Niemczech „Dywizjon 303”

Arkadego Fiedlera (tytuł niemieckiego wydania: „Staffel 303. Die polnischen Jagdflieger in der Luftschlacht um England”).

pogodowe uniemożliwiły wejście do walki i po kilku dniach nastąpił powrót do bazy. Wówczas też dojrzała myśl, by znaleźć się bliżej frontu. Pomijając zatem drogę służbową, eskadra wystosowała pismo do naczelnika Józefa Piłsudskiego, co odniosło oczekiwany skutek: przeniesienie na front galicyjski do Polonno.

W boju

Wreszcie doszło do upragnionego kontaktu z wrogiem, a lotnicy uświadomili sobie skutki psychologicznego oddziaływania swych ataków na przeciwnika nieprzywykłego do aeroplanów „siejących z kulomiotów śmierć i zniszczenie”. Pojawiły się też długo oczekiwane rozkazy: „Zaatakować możliwie jak najślisz bolszewickie wojska, koncentrujące się w Czudnowie, jutro [14-go kwietnia]” i następujące po nich akcje: „Spadliśmy na stację jak jastrzębie” – w wyniku których jednostki sowieckie szły w rozsypkę. Ale były i chwile bezczynności, wobec czego Merian C. Cooper – pełniący pod nieobecność Cedrica E. Fauntleroya obowiązki dowódcy – wydał rozkaz, by „bić, co się da, na ziemi”, a nadto prowadzić propagandę przez rozrzucanie materiałów agitacyjnych.

Ożywienie wywołały przygotowania do ofensywy kijowskiej (koniec kwietnia). Eskadra wspierała w niej Armię Północną dowodzoną przez samego naczelnika, siejąc popłoch wśród napotykanego na ziemi wroga. Merian C. Cooper oddelegował jednego z pilotów do patrolowania nieba nad automobilem marszałka, by ustrzec go przed atakiem sowieckich samolotów. Lotnicy wypełniali też zadania łącznikowe i zwiadowcze, a o ich brawurze w boju świadczą zeznania jeńca, który mówił, że „aeroplany przypadały prawie do ziemi i dopiero wtedy ogniem z kulomiotów przazyły strasznie, zabijając dziesiątki i raniąc setki żołnierzy”. Nieuniknione są tu skojarzenia ze spadkobiercą tradycji 7 Eskadry, Dywizjonem 303, o którego polskich lotnikach wypowiedział się Athol Forbes, brytyjski członek jednostki: „Kiedy atakują wrogie bombowce i myśliwce, tak się do nich zbliżają, że można pomyśleć, iż dojdzie do zderzenia.”

W duchu pojednania budujemy mosty i pamiętamy!

Dzień Pamięci Ofiar Narodowego Socjalizmu – Monachium 25.01.2023 r.

Tradycyjnie Bawarski Landtag i Fundacja Bawarskie Miejsca Pamięci zorganizowały coroczne obchody Dnia Pamięci Ofiar Narodowego Socjalizmu. Tym razem, po raz pierwszy w historii Bawarii i Polski, wspólnie upamiętniono Polskie Ofiary Narodowego Socjalizmu na ziemi bawarskiej.

Na cmentarzu w Perlacher Forst, kwaterze Ehrenheim I, spoczywają urny z prochami 4000 Ofiar KL Dachau w tym ponad 2000 Polek i Polaków. Ponadto na terenie cmentarza znajduje się kwatery polskich żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej oraz miejsce spoczynku robotników przymusowych i jeńców wojennych różnych narodowości, wśród nich wielu Polaków.

Przed rozpoczęciem uroczystej akademii przedstawiciele niemieckich władz – wspólnie z Konsulem Generalnym RP Janem M. Malkiewiczem, delegacją Związku Polaków w Niemczech spod znaku Rodła oraz grupą miejscowej Polonii – złożyli pod pomnikami wieńce.

Podczas oficjalnych uroczystości głos zabrała Magdalena Wężyk, prawnuczka Juliana Bartyśa, ofiary KL Dachau:

Mój pradziadek, po zamknięciu przez gestapowców polskich szkół, należał do tajnej

organizacji nauczycielskiej i nauczał w podziemiu oraz uczestniczył w akcjach ruchu oporu. W drodze powrotnej do domu w 1940 roku został aresztowany i przewieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Po wielu latach poszukiwań dopiero 4 lata temu odnalazłam grób. Zmarły nie jest już anonimowy, mój pradziadek odzyskał swoje nazwisko. To tak, jakby teraz wrócił do domu. Dla mnie i mojej rodziny jest to miejsce szczególne i ma duże znaczenie emocjonalne. Teraz możemy go odwiedzić, zapalić świeczkę na grobie. O pradziadku opowiadam swoim dzieciom, aby pamięć o nim nigdy nie umarła.

Karl Freller, dyrektor Fundacji Bawarskie Miejsca Pamięci, przedstawił historię nieletniego Polaka, Bolesława Buczkowskiego z Gołuchowa, skazanego na śmierć na szafocie. Odczytał jego pożegnalny list do rodziców, rodzeństwa i rodzinnej wioski, który nigdy nie został wysłany. Historia Bolesława Buczkowskiego została opisana w Moim Mieście nr. 84, w artykule *Na szafot za jabłko*. (mm-gazeta.de/images/PDF/MojeMiasto84.pdf)

Z listu marszałek Sejmu Elżbiety Witek do uczestników obchodów Dnia Pamięci Ofiar Narodowego Socjalizmu w Monachium:

Jestem pełna uznania dla władz Bawarii za tę

Od lewej: burmistrz Monachium, przewodnicząca Landtagu i konsul generalny RP w Monachium



niezwykle cenną inicjatywę, dzięki której pamięć o ofiarach Nazizmu, ich cierpieniu i męczeńskiej śmierci nadal trwa i skłania nas do głębokiej refleksji nad sensem życia i naszych poczyną. Szczególne podziękowania kieruję do Pani Ilse Aigner, przewodniczącej bawarskiego Landtagu oraz do Pana Karla Frellera, dyrektora Fundacji Bawarskie Miejsca Pamięci. Ich zaangażowanie, wrażliwość i szacunek dla prawdy historycznej sprawiły, że dzisiejsze obchody stały się faktem. Za wszystkim rodakom biorącym udział w tej pięknej uroczystości życzę wielu wzruszeń i głębokich przeżyć w patriotycznym nastroju i duchu pojednania.

Podsumowanie uroczystości przez Jana M. Malkiewicz, Konsula Generalnego RP w Monachium, na stronie konsulatu:

Dziękujemy za ten wyrazisty gest ze strony Landtagu, dziękujemy licznie przybyłej na zaproszenie Landtagu Polonii. Był to dobry dzień dla Bawarii i Polski. Przywracamy godność zamordowanym i zamęczonym. Budujemy mosty i pamiętamy!

Andrzej Białas
Foto KG

„Polenlinde” czyli polska lipa

Po przeczytaniu w Bawarskiej Bibliotece Narodowej w Monachium ponad pięciuset stron archiwalnego czasopisma D.P. Express (1946–1948) natrafiłem na ciekawą informację z września 1946 roku o pomniku w miejscowości Salem niedaleko jeziora Bodeńskiego. Szczególnie nie dawał mi spokoju napis pod fotografią, na której widać kamienny krzyż, uschnięte drzewo i żywą gałąź:

W powiecie Überlingen został powieszony Polak za utrzymywanie stosunków z Niemką. Polacy znajdujący się na tym terenie wystawili mu pomnik na miejscu powieszenia. Z prawej strony widoczna jest gałąź, na której zawisł. Charakterystyczną rzeczą jest, że obecnie całe drzewo uschło, a tylko gałąź pozostała przy życiu.

W wyniku dalszych poszukiwań okazało się, że pomnik istnieje do dnia dzisiejszego i powstał dla zachowania pamięci nie jednego, lecz dwóch zamordowanych Polaków. Przy okazji wyszła na jaw pomyłka w pisowni nazwiska na pomniku – Walczyński. Powinno być Ludwik Halczyński ur. 07.06.1913 roku w Krakowie. Był żonaty, miał brata i dwie siostry, a mieszkał przy ulicy Barskiej 30 w Krakowie. Zamordowani byli polskimi żołnierzami, którzy dostali się do niewoli.

W obydwu przypadkach w egzekucji uczestniczyć musiało około 300 Polaków, robotników przymusowych z gospodarstw rolnych z rejonu Salem i Mimmenhausen.



Hugo Gommeringer walczy o prawdę i pamięć.

Po zakończeniu wojny staraniem Polaków na miejscu kaźni stanął drewniany krzyż. Jesienią 1946 roku postawili oni nowy krzyż, kamienny, z polskim napisem na cokole:

W tym miejscu zostali powieszony POLACY: w dn. 1.9.1941 Eugeniusz Pagacz ur. w 1915 r. w dn. 25.5.1942 Ludwik Walczyński ur. w 1913 r. Przechodniu, zmów Zdrowaś Maria za ofiary nienawiści rasowej.

Jak opisuje miejscowy historyk Hugo Gommeringer, lipa faktycznie po wykonaniu wyroku uschła, a tylko gałąź, na której zawisli Polacy, pozostała zielona. W 1955 roku uschnięte drzewo usunięto i na tym miejscu posadzono nowe, które do dziś nosi nazwę Polenlinde – polska lipa.

W 1964 roku podczas transportu drewna z haczonego o krzyż, co doprowadziło do całkowitej dewastacji pomnika. Trudno dziś orzec, czy było to działanie celowe. Jeszcze w tym samym roku miejscowy arystokrata Markgraf von Baden zlecił wykonanie nowego pomnika, a w roku 1985, z inicjatywy miejscowego proboszcza Geila, umocowano na krzyżu rzeźbę Jezusa wykonaną z brązu.

Lata mijały. Pomnik popadał w ruinę. Na ratunek ruszył wspomniany wyżej historyk Hugo Gommeringer, przeprowadzając szczegółowe badania nad losami zwiezionych tam na przymusowe roboty Polaków. Zgłębił też historię „polskiej lipy” i powstania krzyża. Zadanie do najłatwiejszych nie należało, bo – mimo upływu lat – żyjący jeszcze świadkowie tamtej tragedii milczeli jak zaklęci.

Wyniki swoich badań Hugo Gommeringer opublikował w starannie wydanej broszurze. Za zgromadzone z jej sprzedaży środki w 2005 roku odnowiono gruntownie pomnik i zadbało o jego otoczenie.

Patronat nad pomnikiem przejął urząd gminy. W roku 2015 dokonano ostatniej renowacji krzyża. Mimo że zaniechano jakiegokolwiek oficjalnego upamiętnienia ofiar, to jednak pod pomnikiem stała się kwiata, pali się znicz, a teren wokół jest zadbany. Wielokrotne monity Hugo Gommeringera o zorganizowanie Dnia Pamięci przez urząd gminy czy miejscową szkołę, przynajmniej na razie, pozostają bez echa.

Tekst i foto: Andrzej Białas

Benedykt XVI

Ta liturgia była piękna, bo muzyka podczas niej była piękna

WSPOMNIENIE Z PIELGRZYMKI PAPIEŻA BENEDYKTA XVI DO POLSKI W MAJU 2006



Kiedy w maju 2005 roku dowiedziałam się o wyborze kardynała Josefa Ratzingera na papieża Benedykta XVI, byłam właśnie w drodze na zajęcia z języka niemieckiego w Goethe Institut w Krakowie. Uczyla nas wtedy native speakerka z Lipska. „O, nie!” – zachnęła się, kiedy przekazałam jej tę nowinę. – „On jest taki konserwatywny! Dlaczego nie wybrali kogoś z Ameryki Południowej?” Część Krakowian też przyjęła ów fakt niechętnie, choć z innego powodu. „To już nie jest NASZ papież.” – słyszało się tu i ówdzie.

Mimo wszelkich obaw i uprzedzeń, gdy w rok później Benedykt XVI przyjechał do Polski, został powitany równie ciepło i serdecznie jak jego wielki poprzednik. Na nabożeństwach odprawianych przez nowego papieża zbierały się tłumy. Kraków, ukochane miasto Jana Pawła II, też godnie przyjął jego następcę. Ludzie gromadnie wystawiali wieczorami pod oknem siedziby Kurii Metropolitalnej przy ulicy Franciszkańskiej 3, czekając aż pojawi się w nim Benedykt XVI, jak niegdyś Jan Paweł II i skandowali: „Kar-dy-nale! Puść pa-pieża!”

28 maja 2006 roku papież przewodniczył mszy na krakowskich Błoniach, w której uczestniczyło około miliona wiernych.



Oprawę muzyczną przygotowała Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej w Krakowie oraz chór złożony z najbardziej reprezentacyjnych zespołów wokalnych w mieście. Jednym z nich był Chór Wspólnoty Niemieckojęzycznej „Kantorei Sankt Barbara”, w którym wówczas śpiewałam.

Dzień wcześniej mieliśmy próbę generalną na Błoniach. Pracowałam wtedy w krakowskiej rozgłośni Radia Akademickiego i robiłam relację z przygotowań do uroczystej liturgii. Robiłam wywiad na żywo z ówczesnym rektorem Akademii Muzycznej, profesorem Stanisławem Krawczyńskim, który dyrygował całym zespołem na zmianę z kierownikiem naszego chóru Wiesławem Delimatem. Moja rozgłośnia nie dysponowała wozem transmisyjnym, więc prowadziliśmy rozmowę za pomocą mojego telefonu komórkowego, który przekazywałam sobie z ręki do ręki. Odbiór na antenie był jednak bardzo dobry.

Dnia 28 maja 2006 roku wypadało święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Pogoda w Krakowie była pochmurna i wietrzna, choć nie padało. Studenci grający w orkiestrze przymocowali nuty do pulpitów za pomocą klamerek do suszenia bielizny. Wszystkich muzyków

Jolanta Łada-Zielce



obowiązywał określony strój: biała bluzka albo koszula plus ciemna spódnica lub spodnie.

Przed rozpoczęciem mszy świętej chór zaśpiewał „Gaude Mater Polonia”. Przypomnijmy, że ten renesansowy utwór został napisany ku czci świętego Stanisława biskupa i męczennika i jest uważany za pierwszy hymn Polski. Gdy nadjechał „Papa Mobile” i wysiadł z niego nasz dostojny gość, chór i orkiestra wykonały utwór „Tu es Petrus”, skomponowany specjalnie na tę okazję przez krakowskiego kompozytora, organistę i pedagoga Henryka Jana Batora. Podczas nabożeństwa śpiewaliśmy też polskie pieśni wielkanocne oraz „Ave verum” Mozarta, „Tantum ergo” Antoniego Brucknera, a na zakończenie „Alleluja” z oratorium „Mesjasz” Jerzego Haendla.

Wiedzieliśmy, że papież ma wykształcenie muzyczne, staraliśmy się więc dać z siebie wszystko, oczywiście nie zatracając modlitewnego charakteru wykonywanych dzieł. Po zakończeniu mszy Benedykt XVI zwrócił się do chóru i orkiestry i udzielił nam osobnego błogosławieństwa. Był to bardzo podniosły moment dla nas, muzyków. Nigdy nie zapomnę entuzjastycznych okrzyków radości, jakie wtedy wydawaliśmy. Znajomy ksiądz powiedział nam później, że papieżowi bardzo podobała się muzyczna strona nabożeństwa. Miał powiedzieć: „Ta liturgia była piękna, bo muzyka podczas niej była piękna”.

* * *

Wiadomość o śmierci papieża Benedykta XVI, 31 grudnia 2022 roku, wywołała u mnie całą gamę pięknych wspomnień. Niech spoczywa w pokoju i doświadcza wiecznego piękna niebiańskiej muzyki. Naszego wykonania „Tu es Petrus” Henryka Jana Batora można posłuchać na YouTube pod linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=yZXTjajXq0>

Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski (2006).
Wszystkie zdjęcia:
Archiwum Krakowska.



Gdy na świecie pytają mnie o Jedwabne, przypominam, że w tej samej Polsce były także inne stodoły. Stodoły, w których Polacy z narażeniem życia przechowywali Żydów. Sam jestem człowiekiem z takiej stodoły! – Szewach Weiss

Nie żyje Szewach Weiss

3 lutego 2023 zmarł w Tel Avivie Szewach Weiss – orędownik dobrych stosunków polsko-żydowskich, były ambasador Izraela w Warszawie.

Największy autorytet w relacjach polsko-żydowskich.



Szewach Weiss urodził się 5 lipca 1935 roku w Boryslawiu w województwie lwowskim (obecnie Ukraina). W czasie II wojny światowej wraz z rodziną był ukrywany przed niemieckimi żołnierzami przez Polaków i Ukraińców. Schronienia udzieliłi mu sąsiedzi z Boryslawia – rodziny Góralów i Potężnych oraz Ukraińcy Julia Lasotowa i Roman Szczepaniuk.

Zaraz po ogłoszeniu przez ONZ decyzji o powstaniu państwa Izrael Szewach Weiss wyemigrował z bliskimi do Palestyny. Służył tam w armii izraelskiej, uprawiał wyczynowo lekką atletykę. Działalność polityczną rozpoczął w samorządzie w Hajfie. Przez 18 lat był posłem do Knesetu, a w latach 1992–1996 jego przewodniczącym. Kierował też Radą Instytutu Pamięci Yad Vashem. W latach 2001–2003 był ambasadorem Izraela w Polsce.

Profesor nauk politycznych, przez ponad 20 lat związany z Wydziałem Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, współzałożyciel Centrum Badań nad Izraelem i Diasporą Żydowską. Wykładał nauki polityczne, prowadził zajęcia dotyczące współczesnego Izraela. Był doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach oraz



Odniesienie Orderem Orła Białego byłego ambasadora Izraela w Polsce prof. Szewacha Weissa (Jeruzolima, 17.01.2017). Fot. Andrzej Hrechorowicz/KPRP

Z wypowiedzi Szewacha Weissa

„Mówi się teraz dużo o wielokulturowości, o multi-kulti. Gdyby jakiś antropolog chciał zobaczyć prawdziwe multi-kulti, to powinien przyjechać do miasta czy miasteczka w Galicji. Nasza domowa biblioteka była po niemiecku, ponieważ mój ojciec skończył szkołę w tym języku. Z mamą rozmawiałem głównie w jidysz, w święta modliliśmy się po hebrajsku z akcentem jidysz, z kolegami rozmawiałem po polsku albo po ukraińsku. To byli ludzie z uśmiechem, żyliśmy w dobrej atmosferze.”

– w audycji R. Mazurka.

* * *

„Nazywam się Szewach Weiss, jestem dzieckiem Holokaustu. Uratowali mnie i całą moją rodzinę Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata: Ukrainka i Polacy z rodzinnego Boryslawia, którzy z narażeniem własnego życia zapewnili nam kryjówkę w piwnicy. Przypominam sobie jak żołnierze niemieccy szukali nas w jednej z kryjówek: Juden, Juden! — wołali”.

„Kolejne noce ukrywano nas na przemian w zagrodzie, oborze i stajni, pomiędzy żłobami. Pewnego dnia ukrywaliśmy się na klepisku, głęboko w słomie, gdy nagle przybyli gestapowcy z ukraińskimi kolaborantami. Weszli na klepisko, deptali po nim i grzebali w słomie widłami i bagnietami karabinów. A wszystko to na oczach członków rodziny, która nas ukrywała, wszystko to pomimo groźby pewnej śmierci członków tej dobrej rodziny w przypadku, gdyby znaleźli nas ukrywających się pod stertami słomy. Nikt z nich nie powiedział słowa, ani nas nie wydał”.

„Pamiętajmy, że w Polsce wszyscy pomagający Żydom w czasie niemieckiej okupacji byli zabijani, natychmiast i bez sądu”.

honorowym obywatelem kilku polskich miast. Autor kilkudziesięciu książek dla dzieci oraz z dziedziny nauk politycznych na temat zarządu miejskiego i Holocaustu. Publicysta i komentator. Współpracował z polską prasą. Członek Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu.

Wielokrotnie nagradzany za działalność społeczno-polityczną i naukową w Polsce, m.in.: Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi RP, Odznakami Honorowymi „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i „Bene Merito” – za działalność wzmacniającą pozycję Polski na arenie międzynarodowej, a w roku 2017 najwyższym polskim odznaczeniem, Orderem Orła Białego. Podczas dekoracji prezydent Andrzej Duda powiedział: „Jest pan profesorem synem narodu żydowskiego i polskiej ziemi. Jest pan wielkim patriotą państwa izraelskiego, ale jednocześnie nigdy nie zapomniał pan o ziemi, która była pana matką.”

„Jest to haniebne kłamstwo i niegodziwość. Przecież obok Żydów w tych obozach ginęły setki tysięcy Polaków”.

– w reakcji na sformułowanie „polskie obozy śmierci”.

* * *

„To w Polsce urodziło się państwo Izrael!” – przypominając, że w pierwszym, liczącym 120 posłów, parlamencie izraelskim aż 61 deputowanych było z Polski.

* * *

Szewach Weiss spoczął na narodowym cmentarzu na Wzgórzu Herzla w Jeruzolimie wśród przywódców państwowych i osób szczególnie zasłużonych dla Izraela. Swoim życiem i postępowaniem udowodnił, że także Polsce przysłużył się dobrze.

Opr. B. Żurek
(źródła: IPN, Wiki, UW, M. Legieć)

Technologia a prawo międzynarodowe

Aktualny rozwój technologiczny przyczynia się w wielu aspektach do kompleksowych problemów prawnych, które niejednokrotnie stanowią poważne zagadnienia teoretyczne i praktyczne. Wykorzystanie danej technologii, która na pierwszy rzut oka nie budzi zastrzeżeń, po dłuższej analizie może okazać swoją kompleksowość i dotykać wielu dziedzin prawa, regulowanych przez przepisy międzynarodowe oraz krajowe.

Terytorialność prawa i normy kolizyjne

Technologia nie ma swoich granic, w przeciwieństwie do przepisów prawnych. Rozwój komunikacji, internetu oraz zależności pomiędzy państwami z prawie wszystkich stron globu spowodował, że informacja oraz wiedza mogą być pozyskane w przystępny i łatwy sposób. Pomimo swojej dostępności, te dwa elementy są niejednokrotnie chronione przez odmienne reżimy prawne. Ponadto, współczesna technologia wykorzystuje lub przetwarza dane, które mogą być chronione przez prawo autorskie (m.in. elementy graficzne, kod komputerowy) lub patentowe (opatentowany wynalazek). W tym przypadku wymagane jest wcześniejsze zawarcie odpowiednich umów licencyjnych. Powoduje to dużą kompleksowość w rozwiązywaniu sporów, jak i proponowaniu zharmonizowanych zasad prawnych na poziomie globalnym i regionalnym. Po pierwsze, rozwój technologii wymaga współpracy pomiędzy państwami. Po drugie, konieczne jest dookreślenie w umowie systemu prawnego, który będzie regulował dany stosunek zobowiązaniowy. Po trzecie, kompleksowość technologii wymaga korzystania z różnych gałęzi prawa, które są niezależne względem siebie. Te aspekty zwiększają złożoność problemu pod względem prawnym, co może być zobrazowane następującymi przykładami.

Prawo danych, prawo autorskie a globalny internet

Piractwo komputerowe, nielegalne sporządzanie kopii utworów, a następnie ich rozprowadzanie na szeroką skalę jest jednym z największych współczesnych problemów, z jakimi zmagają się prawo autorskie. Wynika to z nieograniczonej możliwości dokonywania naruszeń, z prawie każdego miejsca na świecie. W przypadku dochodzenia potencjalnej odpowiedzialności naruszcyciela, podstawą prawną mogą być przepisy kraju, gdzie dokonano naruszenia, lub kraju zamieszkania bądź siedziby uprawnionego z tytułu praw autorskich. W praktyce może okazać się to trudne do zweryfikowania, jeżeli naruszcyciel nielegalnie kopiuje utwory w miejscu na innym kontynencie, gdzie ochrona praw własności intelektualnej

jest na niskim poziomie. Ponadto systemy prawne miejsc naruszenia mogą różnić się od siebie sposobami dochodzenia uprawnień z tytułu praw na dobrach niematerialnych.

Innym przykładem ilustrującym kompleksowość aktualnych problemów związanych z technologią jest wykorzystywanie danych przez algorytmy. Światowe przedsiębiorstwa oraz startupy tworzące mechanizmy zarządzania sztuczną inteligencją potrzebują dostępu do ogromnej ilości danych w celu jej dalszego rozwoju. Uzyskanie dostępu wymaga nawiązania odpowiednich stosunków kontraktowych, w szczególności umów licencyjnych. W tym przypadku umowy mogą obejmować podmioty prawne z wielu krajów, co wymaga dookreślenia prawa właściwego do ich interpretacji lub rozstrzygnięcia sporów. Należy mieć na uwadze, że zwykle zawarcie umowy pomiędzy wieloma przedsiębiorstwami z różnych krajów (na przykład z Niemiec, Polski, Japonii, Stanów Zjednoczonych i Brazylii), może nie być wystarczające z uwagi na wiele czynników, takich jak sposób interpretacji umowy. Wynika to z dualizmu systemów prawnych na świecie, którymi są prawo kontynentalne oraz prawo anglosaskie (common law).

Prawo patentowe, a globalne zależności

Prawo patentowe będące immanentnie związane z technologią oraz z zasadą terytorialności (patent udzielany jest na dany wynalazek tylko w obrębie danego kraju) również znajduje swoje odniesienie do regulacji prawa prywatnego międzynarodowego. Przykładem może być prawo pierwszeństwa do uzyskania patentu, które umożliwi wynalazcy otrzymanie międzynarodowej ochrony na swój wynalazek i jest przeciwwagą do zasady terytorialności. Na jego podstawie, po złożeniu

MICHAŁ BARYCKI



– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb w Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwa Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzeczniczą Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należy także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopiśmie polskich oraz zagranicznych.

wniosku patentowego w dowolnym urzędzie patentowym na świecie, uprawniony ma możliwość zgłoszenia swojego wynalazku w innych krajach przez okres dwunastu miesięcy, z powołaniem się na datę pierwszeństwa. To szczególne uprawnienie jest prawem zbywalnym w części lub całości. Problem powstaje, gdy strony nie określą prawa właściwego do rozstrzygnięcia sporów pomiędzy nimi oraz nie zachowają minimalnych warunków wymaganych przez prawo do przeniesienia prawa z pierwszeństwa do uzyskania patentu. Ilustrując tę problematykę można posłużyć się przykładem, w którym wynalazca po złożeniu wniosku patentowego w Niemczech zbywa swoje prawo pierwszeństwa do uzyskania patentu w USA na rzecz przedsiębiorstwa amerykańskiego. Powstaje pytanie, które prawo powinno regulować ten stosunek zobowiązaniowy, ponieważ pomimo powstania prawa w Niemczech, będzie ono wykorzystane do uzyskania patentu w USA.

Transgraniczny charakter rozwoju technologii wymusza opracowanie lepszych rozwiązań prawnych w dziedzinie norm kolizyjnych w prawie prywatnym międzynarodowym, odnoszących się do praw własności intelektualnej. Jest to jedno z aktualnych wyzwań, jakie stoi przed międzynarodową doktryną naukową i pozostaje w obszarze badawczym rozprawy doktorskiej autora tekstu.



FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72

0 89/13 95 83 73

olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München

Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

WWK Versicherungen WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne
Rentę chorobową
Na życie i dożycie
Wypadkowe
OC prywatne i firmowe
Komunikacyjne
Domu lub mieszkania
Ochrona Prawna
Zdrowotne
Świadczenia pogrzebowe

Altersvorsorge
Berufsunfähigkeit
Risikoversorge
Unfallschutz
Haftpflicht
Firmenkunden
Auto & Kraftfahrzeug
Haus & Wohnen
Rechtsschutz
Krankenversicherung
Sterbegeld

WWK Versicherungen

AGNIESZKA NAZARKO
HAUPTAGENTIN

Rathenaustraße 138, 80937 München
Telefon 089 54892190, Mobil 0178 8011693
agnieszka.nazarko@wwk.de
partner.wwk.de/agnieszka.nazarko





CENTRUM UBEZPIECZENIOWO-FINANSOWE

PORADY DLA WSZYSTKICH W ZAKRESIE

UBEZPIECZEŃ

- ▶ ZDROWOTNE (PRYWATNE I PAŃSTWOWE)
- ▶ RENTOWO – EMERYTALNE
- ▶ Z DOTACJAMI PAŃSTWOWYMI
- ▶ KFZ KOMUNIKACYJNE
- ▶ UZNAWANIE ZNIŻEK Z POLSKI
- ▶ WYPADKOWE I OD NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
- ▶ OC PRYWATNE I DLA FIRM
- ▶ OCHRONA PRAWNA
- ▶ PRĄD I GAZ
- ▶ I WIELE INNYCH

BANKOWOŚCI

- ▶ DARMOWE KONTO
- ▶ KREDYTY PRYWATNE I KONSUMPCYJNE
- ▶ DEBETY, KARTY KREDYTOWE
- ▶ KREDYTY HIPOTECZNE
- ▶ DOM, MIESZKANIE
- ▶ FUNDUSZE INWESTYCYJNE (AKCJE)



ADAM SLABON

+49 0176 84641740
Adam.Slabon@dvag.de



JOANNA RUSSAK

+49 0175 1213891
Joanna.Rusak@dvag.de



SEBASTIAN OSRODKA

+49 0175 2782051
Sebastian.Osrodka@dvag.de

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego, angielskiego, niemieckiego

- tłumaczenia zwykłe oraz przysięgłe w językach: niemiecki – polski – angielski
- pomoc w pisaniu pism i wypełnianiu formularzy (Kindergeld, Arbeitslosengeld, CV itp.)
- pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, uznawaniu dyplomów i innych dokumentów
- pomoc przy zakładaniu Gewerby (wsparcie przy wypełnianiu pism oraz podczas wizyt w urzędach)
- asysta w charakterze tłumacza ustnego w instytucjach, u lekarza, podczas testów MPU itp.



82515 Wolfratshausen
Auenstr. 6 A
+49(0)176 5955 7171
anna@prestum.org
www.prestum.org

Anna Wyporska
Übersetzerin und Dolmetscherin

Staatlich geprüft, öffentlich bestellt
und beeidigt für die englische
und polnische Sprache



NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne




Übersetzungen & Consulting

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- Tłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych.
- Kompleksowa organizacja tele- i wideokonferencji m. in. przez aplikacje Teams, Zoom, Skype, WhatsApp, Messenger.
- Pisemne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w zakresie kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.

Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller

Leopoldstr. 244, 80807 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
WhatsApp 0049(0)1727743443
E-mail: post@a-miller.de



www.a-miller.de

Nowo otwarty gabinet lekarski Medycyny Rodzinnej w Monachium /Theresienhöhe • Rozmawiamy między innymi w języku polskim i rosyjskim



Allgemeinarztpraxis

Tatiana Masiuk-Sharo
Fachärztin für Allgemeinmedizin

Wykonujemy badania:

- USG jamy brzusznej i tarczycy
- EKG, również 24-godzinne EKG, 24-godzinny pomiar ciśnienia
- spirometria (badanie płuc)

Wykonujemy szczepienia (również COVID)

godziny przyjęć
pon. 08:30–13:00, 14:00–18:00 • wt. 08:30–15:30 • śr. 08:30–13:00, 14:00–18:00 • czw. 08:30–15:30 • pt. 08:30–13:00

Alter Messeplatz 2, 80339 München ☎ 089 50 29 611 @ kontakt@praxis-masiuksharo.de 🌐 praxis-masiuksharo.de



DOŁĄCZ do nas na




LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de



ANJA CZECH
anwaltskanzlei

Dla dzieci w okresie kształcenia/studiów.

Rodzice – jako krewni w linii prostej – są co do zasady zobowiązani na podstawie kodeksu cywilnego (§ 1601 BGB) do płacenia alimentów swoim pełnoletnim dzieciom w okresie kształcenia, czyli także w czasie studiów. Ustawodawca zakłada, że studenci nie są w stanie utrzymać się samodzielnie podczas studiów. W związku z tym studenci, którzy mieszkają poza gospodarstwem domowym rodziców, mogą zasadniczo żądać od rodziców 930 euro miesięcznie tytułem alimentów. Jest to standardowa stawka w tabeli düsseldorfskiej. Do tego dochodzi 410 € na koszty mieszkaniowe. Jeśli sytuacja życiowa rodziców determinuje wyższe potrzeby, stawka standardowa może zostać odchylna w górę.

Potrzeby osoby zobowiązanej do płacenia alimentów

Obowiązek płacenia alimentów zakłada zawsze dwie przesłanki, z jednej strony potrzebę wierzyciela alimentacyjnego, z drugiej zaś możliwości finansowe dłużnika.

To właśnie możliwości finansowe dłużnika są ograniczone potrąceniem (osobiste potrzeby), aby dłużnik, płacąc alimenty sam nie stał się potrzebującym. Przy osobistych potrzebach (jak sama nazwa wskazuje) sam dłużnik powinien dysponować kwotą na pokrycie swoich potrzeb życiowych.

Od 1 stycznia 2023 r. obowiązują następujące minimalne stawki alimentacyjne w przedziale dochodów do 1.900,00 €.

Na małoletnie dzieci miesięcznie:

- w grupie wiekowej od 0–5. roku życia: 437 € (w roku 2022: 396 €)
- w grupie wiekowej od 6 do 11 roku życia: 502 € (poprzednio: 455 €)
- w grupie wiekowej od 12 do 17 roku życia: 588 € (poprzednio: 533 €)
- od 18. roku życia: 628 €

(minimum alimentacyjne dla małoletnich dzieci po rozstaniu rodziców wynika z poziomu utrzymania dziecka i tzw. rozporządzenia o minimum alimentacyjnym: § 1612a BGB)

Jakich konkretnie podwyżek należy się teraz spodziewać?

W przedziale dochodów do 1900 € minimalne alimenty na dzieci do lat pięciu od 1 stycznia wzrosną o 41 €, do 437 €, w porównaniu

z rokiem poprzednim. Dzieci od sześciu do jedenastu lat otrzymają 502 €, czyli o 47 € więcej. Dzieci w wieku od 12 do 17 lat otrzymają łącznie 588 € – o 55 € więcej. Stawki rosną także dla dzieci pełnoletnich i w pozostałych grupach dochodowych.

Wpływ modeli opieki na alimenty dla dzieci – model naprzemienny

O ile klasyczny model zamieszkania w prawie rodzinnym zakłada, że dziecko rodziców pozostających w separacji mieszka na stałe tylko z jednym z rodziców, a drugi rodzic zasadniczo zapewnia swoją część opieki poprzez płacenie alimentów, o tyle model naprzemienny zakłada, że dziecko mieszka regularnie z obojgiem rodziców. Oboje rodzice zapewniają taką samą ilość opieki. Dziecko naprzemiennie, w odstępach czasu, przebywa w obu gospodarstwach domowych, np. jeden tydzień w gospodarstwie matki i jeden tydzień w gospodarstwie ojca.

Ponieważ niemieckie prawo rodzinne nadal w dużej mierze opiera się na modelu zamieszkiwania i w związku z tym tabela düsseldorfska jest dostosowana do tej sytuacji, przy realizacji modelu naprzemiennego, na przykład przy obliczaniu alimentów, pojawiają się różne problemy prawne.

Autentyczny i nieautentyczny model zmienny

Należy rozróżnić tzw. prawdziwy model naprzemienny od nieautentycznego modelu naprzemiennego. Prawdziwy model naprzemienny istnieje wtedy, gdy żaden z rodziców nie zapewnia znacząco więcej opieki i wysiłku niż drugi. Z kolei w przypadku nierównego podziału usług opiekuńczych mówi się o modelu nieautentycznie przemienym. Rozróżnienie to jest istotne przy obliczaniu wysokości świadczeń alimentacyjnych.

Zgodnie z orzecznictwem Federalnego Trybunału Sprawiedliwości, rzeczywisty model przemienny nie występuje, jeżeli opieka sprawowana jest przez oboje rodziców, ale jedno z nich zapewnia 2/3 opieki, a drugie 1/3 (wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości z 21.12.2005 r. – sygn. akt XII ZR 126/03). Raczej świadczenie opieki musi być podzielone mniej więcej po równo (50:50).

Wpływ rzeczywistego i niereczywistego modelu przemiennego na alimenty na rzecz dzieci

W przypadku nieautentycznego modelu naprzemiennego pozostają wyliczone alimenty na rzecz tego z rodziców, który sprawuje mniejszą opiekę. Istnienie rzeczywistego modelu naprzemiennego oznacza, że oboje rodzice są objęci obowiązkiem alimentacyjnym. Nie oznacza to, że między rodzicami nie trzeba by płacić alimentów w ogóle.

standard 01.01.2023

DÜSELDORFER TABELLE¹

A. Kindesunterhalt

| | Nettoeinkommen des/der Barunterhaltspflichtigen (Anm. 3, 4) | Altersstufen in Jahren § 1612 a Abs. 1 BGB) | | | | Prozentsatz | Bedarfskontrollbetrag (Anm. 6) |
|----------------------|---|---|--------|---------|-------|-------------|--------------------------------|
| | | 0 - 5 | 6 - 11 | 12 - 17 | ab 18 | | |
| Alle Beträge in Euro | | | | | | | |
| 1. | bis 1.900 | 437 | 502 | 588 | 628 | 100 | 1.120/1.370 |
| 2. | 1.901 - 2.300 | 459 | 528 | 618 | 660 | 105 | 1.650 |
| 3. | 2.301 - 2.700 | 481 | 553 | 647 | 691 | 110 | 1.750 |
| 4. | 2.701 - 3.100 | 503 | 578 | 677 | 723 | 115 | 1.850 |
| 5. | 3.101 - 3.500 | 525 | 603 | 706 | 754 | 120 | 1.950 |
| 6. | 3.501 - 3.900 | 560 | 643 | 753 | 804 | 128 | 2.050 |
| 7. | 3.901 - 4.300 | 595 | 683 | 800 | 855 | 136 | 2.150 |
| 8. | 4.301 - 4.700 | 630 | 723 | 847 | 905 | 144 | 2.250 |
| 9. | 4.701 - 5.100 | 665 | 764 | 894 | 955 | 152 | 2.350 |
| 10. | 5.101 - 5.500 | 700 | 804 | 941 | 1.005 | 160 | 2.450 |
| 11. | 5.501 - 6.200 | 735 | 844 | 988 | 1.056 | 168 | 2.750 |
| 12. | 6.201 - 7.000 | 770 | 884 | 1.035 | 1.106 | 176 | 3.150 |
| 13. | 7.001 - 8.000 | 805 | 924 | 1.082 | 1.156 | 184 | 3.650 |
| 14. | 8.001 - 9.500 | 840 | 964 | 1.129 | 1.206 | 192 | 4.250 |
| 15. | 9.501 - 11.000 | 874 | 1.004 | 1.176 | 1.256 | 200 | 4.950 |

Wysokość alimentów wynika z orzecznictwa Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (orzeczenie z dnia 9 lipca 2014 roku - sygn. akt XII ZB 661/12).

Przy obliczaniu alimentów należy postępować w następujący sposób:

- ustalić łączne dochody obojga rodziców – najpierw sumuje się dochody obojga rodziców i oblicza wynikające z nich potrzeby alimentacyjne na rzecz dziecka, korzystając z tabeli düsseldorfskiej
- do potrzeb alimentacyjnych z tabeli düsseldorfskiej dodaje się wszelkie dodatkowe potrzeby wynikające z modelu naprzemiennego (np. na przejazdy między domami rodziców, pokoje dzieci)
- od indywidualnych dochodów netto rodziców należy odliczyć odpowiednie potrącenie; te dwa dochody należy następnie „umieścić” w stosunku do siebie
- potrzeby w zakresie utrzymania obliczone zgodnie z pkt. 1, w tym dodatkowe potrzeby zgodnie z pkt. 2, należy następnie podzielić między rodzicami w takim samym stosunku jak ich dochody netto (pkt. 3)
- następnie należy uwzględnić zasiłek na dziecko – tym celu dodaje się połowę zasiłku na dziecko dla rodzica, który otrzymuje zasiłek na dziecko, a w przypadku drugiego rodzica należy odliczyć połowę zasiłku na dziecko

6. na koniec należy ustalić, który z rodziców musi zapłacić i jaką kwotę drugiemu rodzicowi; oblicza się ją z różnicy między wyliczonym udziałem alimentacyjnym (patrz: pkt 1) a połową całkowitego zapotrzebowania.

Na co należy zwrócić uwagę?

- Po corocznej korekcie tabeli düsseldorfskiej osoba zobowiązana do płacenia alimentów jest automatycznie zobowiązana do skorygowania/podwyższenia wysokości płaconych alimentów na dziecko. Jeśli dłużnik nie zrobi tego dobrowolnie, zdecydowanie zaleca się zwrócenie się do niego o to, a w najlepszym przypadku skorzystanie z pomocy prawnej.
- Jeśli dochody dłużnika ulegną zmianie/zwiększeniu, należy również skorygować wysokość alimentów. Jeśli nie znają Państwo konkretnego wzrostu dochodów, mają Państwo prawo do informacji na ten temat, którą może wyegzekwować prawnik.
- Jeśli wybrali Państwo model naprzemienny, zawsze konieczne jest przeprowadzenie indywidualnej kalkulacji. Zalecamy dokładną analizę indywidualnej sytuacji z poradą prawną!

Autor: Milena Niezgoda

facbook: Rechtsanwaltskanzlei Anja Czech
 Instagram: „Anwaltskanzlei Czech“
 Homepage: <https://www.anwaltskanzlei-czech.de>

Rozwijamy i rozszerzamy drogi komunikacyjne i cieszymy się z LIKE and FOLLOW
Jesteśmy otwarte na wszelkie pomysły i propozycje klientów dotyczące współpracy!

Fairness, jasność działania oraz *mifoci* do swoich dzieci

W cyklu nowości w kancelarii Czech przedstawiamy nasze media informacyjne i dostępne online:

Małoletnie, a także pełnoletnie dzieci, od nowego roku 2023 mają prawo do wyższych alimentów.

Zmiany alimentacyjne w zakresie alimentów dla dzieci

Alimenty na dzieci ustala się zasadniczo według tzw. tabeli düsseldorfskiej. Służy ona jako pomoc przy ustalaniu uzasadnionych miesięcznych potrzeb alimentacyjnych, § 1610 BGB.

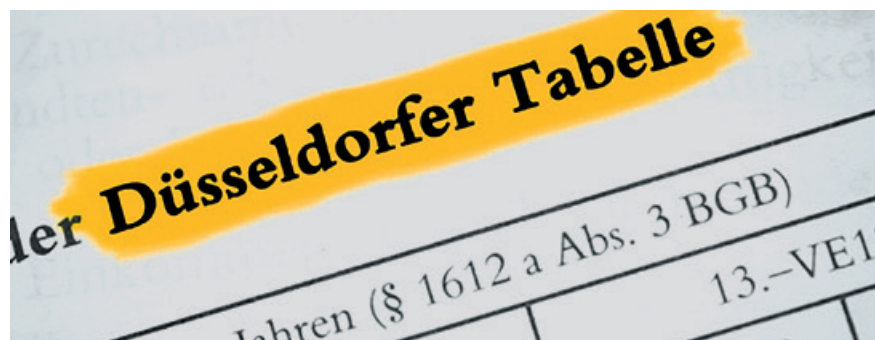
Jest ona publikowana przez Wyższy Sąd Krajowy w Düsseldorfie od 1979 roku i sporządzana przy udziale i w porozumieniu ze wszystkimi wyższymi sądami regionalnymi oraz Komisją Alimentacyjną Niemieckiego Sądu Rodzinnego. Tabela düsseldorfska jest każdorocznie z dniem 01.01. aktualizowana, z uwzględnieniem wszelkich zmian stopy życiowej, wysokości Kindergeldu (zasiłku na dzieci), jak i ogólnej sytuacji rynkowej.

Tabela düsseldorfska obejmuje cztery grupy wiekowe, w tym jedną dla dzieci pełnoletnich od 18 roku życia, oraz 15 poziomów dochodów osoby zobowiązanej do płacenia alimentów.

Tabela uwzględnia dwoje dzieci będących na utrzymaniu rodziców. Jeśli dzieci na utrzymaniu jest więcej, dla każdej kolejnej osoby na utrzymaniu stosuje się kolejny, niższy poziom dochodów; jeśli osób na utrzymaniu jest mniej, można zastosować kolejny, wyższy poziom dochodów.

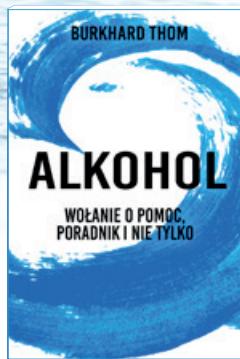
Tabela düsseldorfska jest aktualizowana co roku, w tym na dzień 1 stycznia 2023 r., i jest dostępna na stronie internetowej Wyższego Sądu Krajowego w Düsseldorfie.

https://www.olg-duesseldorf.nrw.de/infos/Duesseldorfer_Tabelle/Tabelle-2023/Duesseldorfer-Tabelle-2023.pdf



Sposoby wyjścia z uzależnienia

Burkhard Thom jest od 30 lat niepijącym alkoholikiem, autorem, wydawcą, twórcą podcastów i prelegentem, ale przede wszystkim jest podporą i doradcą dla osób uzależnionych i ich bliskich w walce z nałogiem i nawrotami. Jego książka „Alkohol – wołanie o pomoc, przewodnik i nie tylko...” znana jest już w wielu klinikach, firmach, grupach samopomocy i ośrodkach leczenia uzależnień w całym Niemczech. Publikacja ta dostępna jest już również w języku polskim.



Po wydaniu pierwszego poradnika „Alkohol – zagrożenie czyha wszędzie!” Burkhard Thom oczekiwał, jak większość nowych autorów, zmian w swoim życiu. Już widział własną publikację na listach bestsellerów, oczekiwał rozgłosu w radiu i telewizji, ale przede wszystkim liczył na szerokie echo wśród osób chorych na chorobę alkoholową. Nie liczył na wielkie dochody i sukcesy na rynku wydawniczym, ponieważ poradniki czytane są jedynie przez osoby zainteresowane.

Zgoła odmienna była reakcja osób współuzależnionych, czyli osób żyjących w otoczeniu alkoholików. Właściwie nie powinno to dziwić, ponieważ alkoholicy doczekali się swego rodzaju statusu, mogą otrzymać pomoc, jeśli jej chcą. Po coming outie doświadczają zrozumienia i wsparcia w nałogiem. Zupełnie inaczej traktuje się osoby współuzależnione, czyli osoby bliskie.

W Niemczech liczbę alkoholików szacuje się na około dwa miliony. W ich otoczeniu żyje od 8 do 10 milionów osób pośrednio lub bezpośrednio dotkniętym nałogiem, określanym mianem osób współzależnych. Nie gra tu roli, czy mówimy o członkach rodziny, dzieciach, czy partnerach, gronie przyjaciół i kolegów czy sąsiadach. Grupa ludzi dotkniętym nałogiem osób uzależnionych jest ogromna. Ludzie ci nie mają żadnego lobby, są pozostawieni sami sobie, są ignorowani, niezauważani przez własne środowisko.

Nowa książka „Alkohol – wołanie o pomoc, poradnik i nie tylko” podsumowuje trzy lata wyjątkowej pracy i wykładów. Można w niej znaleźć odniesienia do ponad stu wykładów w prawie wszystkich większych klinikach uzależnień, grupach samopomocy i ośrodkach leczenia uzależnień.

■ Wsparcie dla bliskich osób uzależnionych

w kontaktach z osobą uzależnioną, ale przede wszystkim z otoczeniem.

- Profilaktyka nawrotów począwszy od fazy po odtruciu, podczas długoterminowej terapii, ale przede wszystkim po opuszczeniu kliniki.
- Dobór odpowiednich produktów żywnościowych, uważność w życiu codziennym aż po pomocne wskazówki w codzienności bez alkoholu i to na resztę życia.
- Wsparcie pewności siebie i podwyższenie samooceny.
- Uzależnienie a seksualność – temat tabu.
- Rozpoznanie pierwszych symptomów uzależnienia lub zagrożenia uzależnieniem.
- Krótki opis „mojej własnej drogi”.
- Odniesienie producentów produktów spożywczych do alkoholu w tychże produktach.

Wielki sukces widzi autor w kontaktach nawiązanych przez zainteresowanych. Ten pierwszy krok do przyjęcia pomocy i wsparcia może otworzyć drogę do lepszej przyszłości. W ostatnich miesiącach autor zorganizował bezpłatne spotkania w prawie wszystkich klinikach uzależnień i grupach samopomocy, zaplanowane są dalsze spotkania.

Zainteresowane osoby i instytucje, takie jak kliniki, grupy samopomocy i inne proszone są o kontakt na adres Buch@Burkhard-Thom.de



Więcej informacji o autorze i jego działalności: www.burkhard-thom.de
www.facebook.com/BurkhardThomAutor
www.nrvision.de/mediathek/sendungen/alkohol-hilfeschrei-ratgeber



Josephsburg-Apotheke Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim
Tel. 089/43660304
Fax. 089/43660306
josephsburg-apotheke@hotmail.com
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße
Apteka znajduje się
na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY

w języku polskim, bułgarskim
i rumuńskim

STOMATOLOG dr. medycyny dentystycznej Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)

80799 München

Tel.: 089/39 37 20

Mobil: 0162/6917988

Mobil: 0176/456510 72

Stomatolog
Dr. Regina Anna Menzel (Danielczak)

089 - 69 55 59

Herzogstandstr. 7
81541 München

0174 - 366 11 35

www.zahnarztpraxis-fishkin.de

Zahnarztpraxis Dr. Fishkin



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Telefon: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstraße 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



Zahnarzt am Marktplatz
Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676
info@zahnarztpraxis-kozłowski.de
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn na północ od Monachium, samochodem A9 - kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn, S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:
pon. - czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00
pt.: 9.00 – 13.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń

Ranonik poleca: smak i radość tworzenia!

KUCHNIA

Pięciu Przemian

SZANOWNI PAŃSTWO,

w obecnych czasach pełnych chaosu i pryncypalności szczególnie pragniemy harmonii, potrzebujemy jej jak tlenu. Jak żyć w zgodzie ze sobą i ze światem natury? Jest wiele dróg. Jedną z nich jest zadbanie o harmonię umysłu i ciała dzięki spożywaniu odpowiednio przygotowanych potraw.

Ogień, Ziemia, Metal, Woda i Drewno – w ogromnym uproszczeniu to 5 żywiołów symbolizujących w kuchni pięciu przemian energii pożywienia: smak gorzki, słodki, ostry, słony i kwaśny. Aby uzyskać efekt prozdrowotny, wzmacniający nas i uzdrawiający, powinniśmy produkty dodawać

właśnie w takiej kolejności, zwracając też uwagę na pory roku i wymogi naszego ciała jak wiek czy skłonności do chorób.

Ważne jest też używanie warzyw i owoców, które są charakterystyczne dla naszej strefy klimatycznej i są dostępne w danej porze roku, a także unikanie żywności przetworzonej. Czyli truskawki jemy w sezonie na nie, pomidory też, a na wiosnę naszą wątrobę niech wzmocnią kiszonki!

Proponuję na początek miły i prosty starter w świat kuchni pięciu przemian, czyli masło ziołowe. Idealny dodatek do pieczywa, także tego keto. Można też z tą pastą serwować warzywa pieczone, rybę czy mięso. Jeśli państwo jeszcze nie próbowali kuchni pięciu przemian – polecam ją serdecznie!



Wspaniała pasta ziołowa*

- M: 1-2 zębki czosnku
- W: sól kamienna, np. kłodawska
- D: natka pietruszki
- O: suszony tymianek
- Z: 1 kostka masła
- Z: 1 marchewka lub (i) kawałek buraka
- M: imbir świeży lub suszony
- M: mały kawałek selera

Pastę można przyrządzać w makutrze (jak za dawnych lat – polecam!) lub w malakserze, choć trzeba pilnować, by produkty tylko się połączyły. Pamiętajmy, że kluczowa jest tu kolejność dodawania składników. To mikstura alchemiczna dla naszego zdrowia!

Czosnek ucieramy dokładnie z solą, następnie dodajemy posiekaną natkę pietruszki (garść spora, nie żałujemy!), gdy natka połączy się z solą i czosnkiem, dodajemy suszony tymianek, a po chwili – masło. Ucieramy na jednolitą masę, po czym dodajemy startą drobnutką marchew lub buraka. Ucieramy dalej, a na koniec dodajemy imbir i nieco startego selera (oczywiście jeśli ktoś nie lubi, można go pominąć).

Przemiana Ognia to smak gorzki – np. żyto, kasza gryczana, cykorja, sałata, czerwone wino, wędzone owoce, ser kozi, majeranek, tymianek.

Przemiana Ziemi to smak słodki – np. kasza jaglana, marchew, kukurydza, buraki, ziemniaki, słodka papryka, suszone owoce, grzyby, miód, kurze jaja.

Przemiana Metalu to smak ostry – np. ryż, kapusta, rzepa, seler, czosnek, cebula, rzodkiew, ostra papryka, oregano, wódka.

Przemiana Wody to smak słony – np. woda (zimna), sery pleśniowe, ciemna fasola, pasta miso, algi, sól.

Przemiana Drzewa to smak kwaśny – np. pszenica, nać pietruszki, biały ser, estragon, melisa, rabarbar, porzeczki, ocet, jabłka, wiśnie.

Dużo zdrowia i smacznego! – Ranonik

Polskie produkty

Nowo otwarty sklep – zapraszamy

- OWOCE • WARZYWA • MIĘSO
- PIECZYWO • CIASTA • SŁODYCZE
- i wiele innych



WŚRÓD BOGACTWA TOWARU ZNAJDZIESZ U NAS RÓWNIEŻ:



produkty polskich producentów



polskie kiszzone ogórki



polskie wędliny



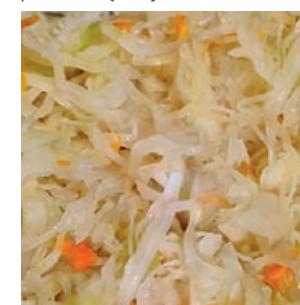
wiele owoców z polskich upraw



wiele warzyw z polskich upraw



polskie alkohole



polską kiszoną kapustę



ofertę polskich centrali rybnych

📍 Augsburgur Str. 10, 82256 Fürstenfeldbruck

☎ 0152 533 05 349

@ polka.ffb@yahoo.com

poniedziałek – piątek 7:00 - 20:00, sobota 7:00 - 18:00

* M – przemiana metalu, W – przemiana wody, D – przemiana drewna, O – przemiana ognia, Z – przemiana ziemi



Multimama Travel

Podróże małe i duże

Z czym kojarzy się Bawaria? Dla większości to Oktoberfest, bawarskie stroje, Monachium i piękne Alpy. No może niektórzy wymieniają jeszcze Zamek Ludwika Szalonego.

Ale Bawaria to dużo więcej. Mamy tu piękną Dolinę Altmühltal, na szlaku której znajduje się wiele zamków, ścieżek pieszych czy rowerowych. Mamy też niedocenione Bawarskie Lasy (Bayerischer Wald) z pięknymi szlakami czy podestami w koronach drzew. Mamy tu romantyczne średniowieczne miasteczka, stare browary klasztorne i wiele, wiele więcej.

Nazywam się Katarzyna Przewoźnik. Choć z wykształcenia jestem projektantem wnętrz, to moją pasją są podróże i fotografia. Jestem szczęśliwą żoną Darka i mamą bliźniaczek na pełen etat.

Mieszkamy w regionie, który jest zagłębiem szparagów, a naszą wioskę otaczają pola chmielowe. Jesteśmy świadkami, jak rośnie i dojrzewa szyszka chmielowa. Doświadczamy wszechogarniającego zapachu chmielu, który wdziera się przez okna do domu podczas zbiorów. Dolinę Altmühltal mamy za płotem, a do starej Ratzbony, która oddycha historią, rzut beretem.

W Bawarii mieszkamy od 2012 roku. Od pierwszej chwili zakochaliśmy się w tym miejscu i zaczęliśmy odkrywać ten piękny region Niemiec. Wtedy jeszcze nie myśleliśmy o tym, że kiedyś będziemy pisać bloga podróżniczego i dzielić się z innymi wrażeniami z naszych wypraw.



Kiedy w 2015 roku na świat przyszły nasze córki, wiedzieliśmy, że nasze podróżowanie się nie skończy. W pierwszą podróż wybraliśmy się, kiedy dziewczynki miały 3 miesiące, aby pokazać im piękną Polskę. A gdy miały 6 miesięcy, ruszyliśmy w podróż do Toskanii.

Gdy wiosną 2020 roku stało się jasne, że musimy ograniczyć międzyludzkie kontakty, a podróżowanie będzie utrudnione, w naszych głowach zrodził się pomysł, aby zacząć pisać bloga podróżniczego i tworzyć niejako rodzinną kronikę, do której zawsze będziemy mogli po latach wracać.

Ta pasja do podróży trwa i będzie trwać. Kochamy zwiedzać i poznawać świat. Mimo że jest tyle pięknych miejsc w Europie i na Świecie, pragniemy pokazać Wam przede wszystkim jak Bawaria jest piękna.



Z nami nie będziecie się nudzić. Odwiedzimy bawarskie jeziora, te bardziej i mniej znane. Romantyczne miasteczka i większe miasta. Podpowiemy Wam, gdzie narodziła się bawarska sztuka ulicy „lößlmalerei”. Odwiedzimy zamki w Dolinie Altmühltal. Odnajdziemy najstarszy drewniany most w Europie i formację skalną o nazwie „Dwunastu Apostołów”. Wyruszymy szlakiem bawarskiego piwa. Zachwycimy się kolorową wieżą Kuhlbauer w Abensberg. Zabierzemy Was też na wędrowkę pięknymi alpejskimi szlakami i zdobędziemy najwyższy szczyt Niemiec – Zugspitze.

A jak znudzą Wam się bawarskie klimaty, to pokażemy Wam najpiękniejszą niemiecką wyspę i zdradzimy, gdzie swoje wakacyjne domy mają niemieckie gwiazdy. Wskoczmy na weekend we włoskie Dolomity, odkryjemy ciekawe miasteczka wokół Jeziora Garda, zabierzemy do Toskanii. Podpowiemy, co warto zobaczyć w Chorwacji, Bośni czy Słowenii...

Zapraszamy Was serdecznie na naszego bloga <https://multimamatravel.eu> oraz Instagram [@multimama_travel](https://www.instagram.com/multimama_travel)

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

Telewizja Polska w Europie Zachodniej



www.pepe-tv.eu

Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Pawel Madzarow

KANCELARIA PODATKOWA

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań
podatkowych
korespondencja
z urzędami skarbowymi

ADRES:
Werner-Eckert-Str. 4
81829 München
p.madzarow@gmail.com
Tel.: 089/99936501
Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

www.steuerberater-madzarow.de

AGS Agentur Grażyna Szkulcecka



Grażyna Szkulcecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Łukasz Sowada Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker ubezpieczeniowy



PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351
Mobil: 0176 104 224 97
Fax: 089 41 41 41 352
lukasz.sowada@googlemail.com

WYPOCZYNEK Z DZIEĆMI

nad morzem w Chłopach k. Mielna



Zakwaterowanie w domkach letniskowych dla 3-6 os

TV SAT, łazienka, WC, kompletnie wyposażony aneks kuchenny

Teren 8000 m² ogrodzony, 70 m od plaży, parking, zadaszony grill, plac zabaw dla dzieci

+48 500 205 693

więcej na www.stonka.ta.pl



Egzotyczne Malediwy

Tak pięknych plaż i mieniących się na lazurowo przejrzystych wód oceanu nie znajdziesz w żadnym innym miejscu na świecie! To raj przeznaczony do błęgiego lenistwa oraz ucieczki od cywilizacji, codziennych trosk i chaosu wielkich miast. To jedne z najpiękniejszych wysp na świecie.

Kiedy spoglądam przez okienko olbrzymiego Airbusa linii „Ethiad Airways”, w oddali zza chmur wylania się wyspa z daleka odcinająca się od turkusowo-zielonego morza. Podchodzimy do lądowania na lotnisku w Male. Pod nami umyka piaszczysta plaża i po chwili nasz samolot dotyka kołami betonowego pasa. Każdego roku prawie 600 tysięcy turystów z całego świata przylatuje tutaj, by właśnie na Malediwach znaleźć wyspę i plażę swoich marzeń. Malediwy to blisko tysiąc małych wysp i wysepek, leżących przy równiku, z których około dwieście jest niezamieszkałych. Rozrzucone po Oceanie Indyjskim, wyglądają na mapie jak krople rozlanego atramentu.

Malediwy są atrakcją samą w sobie. Przez cały rok panują tam doskonałe warunki i sprzyjająca pogoda. Nieskazitelną przejrzystość wody, turkusowe laguny i kolorowe ryby sprawiają, że Malediwy są rajem dla żeglarzy, osób pływających na desce i dla miłośników nurkowania, dla których wody wokół Malediwów



zostały szczerze obdarowane przez naturę wspaniałymi rafami koralowymi, gdzie żyją najwspanialsze okazy morskiej fauny. Lśniące, białe plaże zachwycają amatorów morskich i słonecznych kąpielni. Idealnie nadają się na romantyczne spacerki o zachodzie słońca.

Bardzo popularnym wśród turystów archipelagiem jest Atol Rasdu – z wyspą Kuramathi, położoną bezpośrednio przy rafie, a także atol Ari, witający przybyszów dziewiczą przyrodą i wspaniałymi plażami. Zanim turystyka zagościła na wyspach, ich mieszkańcy żyli



z rybołówstwa. Do dzisiaj można zobaczyć zacumowane przy nabrzeżu, pośród rzędu motorówek, tradycyjne łodzie rybackie. Dla turystów, szczególnie tych z Europy, wybudowano luksusowe hotele, tworząc idealne warunki spędzania urlopu. Malediwy – z piękną, tropikalną sceną, pełnymi wdzięku palmami kokosowymi, które rzucają cień na słoneczną, krystalicznie czystą lagunę, rafami koralowymi, obiecującymi moc wrażeń i egzotyczną kuchnię – przyciągają spragnionych wypoczynku turystów.

Stolica Male jest niewielkim miastem, wyróżniającym się wysokimi budynkami i brukowanymi ulicami. Jej wąskie i kręte uliczki, niekiedy nieprzejezdne z powodu tłumów, sprawiają dużo kłopotu kierowcom. Pomimo wrzawy na ulicach, zielona wyspa Male nie zatraciła egzotycznego uroku. Przyjemnie jest pospacerować tam po ocienionych alejkach, pooglądać wystawy sklepów, przejść się na rynek, gdzie na licznych straganach znajdziemy ryby i owoce morza, lub odpocząć w jednym z ustronnych parków. W centrum Male znajduje się rezydencja prezydenta – Nowy Pałac Prezydencki – oraz Mulee-aage – pałac sułtański z początku XX wieku i siedziba rządu, odkąd Malediwy w 1953 roku stały się republiką. Naprzeciwko stoi Hukuru Miskii (Meczet Piątkowy) wybudowany przez sułtana Ibrahim Iskandhar w XVII wieku. Meczet jest unikatowym dziełem sztuki rzemieślniczej. Jego bogato rzeźbione ściany wyciosano w blokach z koralu. Przed meczetem stoi równie zabytkowy minaret. W pobliżu znajduje się cmentarz z koralowymi nagrobkami. Niestety, na Male nie ma naturalnej plaży. Wokół wyspy napotkać można jedynie przybrzeżne skały. Aby nie zniechęcić turystów, utworzono więc sztuczną plażę wzdłuż przylądka w południowo-zachodniej części wyspy.

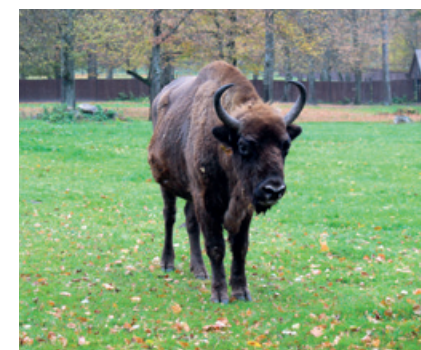
TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek

Na żubry do Puszczy Białowieskiej

Grażyna Strzelecka

Mili Czytelnicy, dokąd się udać na przedwiośniu? Zima się skończyła, do lata jeszcze daleko – proponujemy Wam wyprawę na żubry do Puszczy Białowieskiej. Żyje ich tam już bardzo dużo – doliczono się 715 osobników żyjących na wolności w polskiej części Puszczy Białowieskiej, w tym 70 młodych urodzonych w 2020 roku, a nawet udało się dostrzec wielkie stado liczące około 250 sztuk. W rzeczywistości spotkanie z żubrem nie jest takie proste – podpowiemy Wam jednak, jak to zrobić.



Spotkanie oko w oko z żubrami w rezerwacie

Aby poznać przyrodę Puszczy Białowieskiej, polecamy spacer malowniczą ścieżką przyrodniczą w postaci drewnianej kładki „Żebra Żubra”, która wiedzie przez podmokłe tereny tworzące unikatowy ekosystem. Podczas takiego spaceru okoliczności przyrody gwarantują wspaniałą atmosferę i możliwość zdobycia cennej przyrodniczej wiedzy. Trasa zaczyna się przy drodze w kierunku wsi Pogorzelska, kilka kilometrów za Białowieżą, liczy ok. 4 km i prowadzi do Rezerwatu Pokazowego Żubrów, w którym zobaczymy zupełnie z bliska żubry i żubronie (krzyżówka z bydłem domowym) oraz sarny, koniki polskie, łosie, jelenie, dziki, wilki i rysie.



Wędrowka przez dziewiczą puszczy

Drugą propozycją jest wycieczka po Obszarze Ochrony Ścisłej, gdzie wejście odbywa się wyłącznie pod opieką licencjonowanych przewodników. Przechodząc wyznaczonymi ścieżkami, wsłuchujemy się w odgłosy mieszkańców lasu, oglądając środowisko nienaruszone przez człowieka. Spacer potrwa ok. 2–3 godzin, a możliwość zobaczenia wyjątkowego ekosystemu Białowieskiego Parku Narodowego będzie niezapomnianym przeżyciem. Na uwagę zasługują ptaki, o których opowie nam przewodnik – dostrzeżemy z pewnością kilka gatunków dzięciołów pracujących w koronach drzew, w tym malowniczego dzięcioła zielonego. W lutym BPN organizuje Noc Sów: udział w wydarzeniu jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy na stronie bpn.com.pl.

Wizyta u największego żubra w PAN

Warto zajrzeć do Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży, gdzie staniemy oko w oko z największym okazem żubra, jaki kiedykolwiek żył w Puszczy. Nie ma się czego bać, dziś jest on już tylko wypchanym eksponatem – mimo to robi wrażenie. Ponadto Instytut może się poszczycić jedną z największych kolekcji ssaków na świecie, imponującą zbiory liczą blisko 190 000 okazów. W części wystawowej na I piętrze można przyjrzeć się z bliska licznym czaszkom i rogom majestatycznego żubra, stanąć tuż obok wilka, strażnika lasu, i zobaczyć rysia – największego europejskiego kota. Taka wizyta będzie nie lada gratką dla dużych i małych miłośników leśnej fauny. Dodajmy, że niektóre eksponaty pochodzą jeszcze sprzed II wojny światowej, a więc są historyczne.

Wyprawa na żubry o świcie – nie dla śpiochów

Właściwą wyprawę na żubry rozpoczynamy o godz. 4.00 rano spotkaniem w umówionym miejscu z przewodnikiem. Potrwa około 5 godzin, czyli co najmniej do 9.00. Warto sobie zabezpieczyć późniejsze śniadanie w miejscu zakwaterowania, bo z pewnością będziemy porządnie głodni. O 4.00 rano jest jeszcze ciemno i może być chłodno, zakładamy więc ciepłe ubrania. Bierzymy ze sobą aparat fotograficzny z teleobiektywem i wsiadamy do terenowych samochodów. Można jechać własnym autem (będzie potem wyglądało jak po rajdzie Paryż – Dakar), ale ciekawiej jest wsiąść do samochodu przewodnika, który po drodze będzie nam opowiadał nie tylko puszczańskie historie. Ruszamy więc i przemierzamy się powoli obrzeżem puszczy – po około półgodzinie nasz przewodnik zatrzyma samochód, wysiadamy i uważnie będziemy rozglądać się po przylegających do puszczy łąkach. Może tam panować gęsta mgła, a zwierzęta dostrzeżemy w oddali, przydadzą się więc lornetki. Umówienie i opłacenie wyprawy nie gwarantuje spotkania ze stadem – żyje ono na wolności i przemieszcza się swobodnie, a my będziemy wielokrotnie podjeżdżać i wysiadać przy żubrzych pastwiskach. Jednak nawet jeśli tego dnia nie spotkamy żubrów, zobaczymy po drodze inne zwierzęta, np. olbrzymie jelenie rogacze (zwłaszcza w okresie godowym)



Alternatywne podróże po Polsce

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006–2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu *Polska i Niemcy dla młodych ludzi* przemierzyła w 2020 r. ze studentkim zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

i przeżyjemy niezapomniane chwile. Ale nam się udało i emocje nie miały granic: najpierw je uszyszeliśmy, a potem dostrzeżliśmy – spokojnie pasące się we mgłę największe ssaki Europy.

Architektura i kultura

W okolicy Puszczy Białowieskiej zwróćmy uwagę nie tylko na przyrodę, ale i na budownictwo drewniane we wsiach i skansenach (są dwa). W Białowieży trzeba zobaczyć była stację kolejową Białowieża Pałac i Dworek Gubernatora, a na stacji Białowieża Towarowa parowe lokomotywy i odrestaurowane wagony kolejowe. Wśród wsi typową jest Narewka. Pamiętajcie też o cerkwiach! Puszcza Białowieska to ogromny obszar nieskażonej natury na granicy z Białorusią. Wyłączmy roaming w telefonach, respektujmy ewentualne ogra-



nizacji. O wszystkim poinformują nas w Informacji Turystycznej położonej przy drodze z Hajnówki do Białowieży, blisko Rezerwatu. Tam zaopatrzymy się w foldery, terenowe mapy i złapiemy kontakt do przewodników, z którymi możemy przeżyć puszczańską przygodę. My polecamy pana Wojtkę (tel. w redakcji MM), a na koniec mamy coś dla rowerzystów: Brzegiem Puszczy biegnie trasa rowerowa Green Velo, na której z pewnością się odnajdziecie. Do zobaczenia!

Zespół po wyprawie z przewodnikiem, panem Wojtkiem (pośrodku).



www.orlandosalon.pl

Orlando Sliwa

Już raz pisałem o lokach, ale ten trend coraz bardziej podbija świat. Zatem moda na wiosnę i lato – to afro loki!

Afro LOKI

Afro loki nosi coraz więcej kobiet. Coraz więcej pań zgłasza się do fryzjerów z prośbą o wyczarowanie na ich głowach tej właśnie burzy włosów. Afro loki to moda rodem z Londynu. Te syntetyczne włosy wyglądają naprawdę szalowo. Drobne loczki w dużej ilości dają efekt wow! Teoretycznie mają tylko imitować afro, a w praktyce pozytywnie oddziałują na psychikę, bowiem codziennie rano budzisz się z fryzurą, która od razu dodaje ci pewności siebie i „poweru”.

Afro loki szturmem pojawiły się na polskim rynku. Jak wspominałem, są to włosy syntetyczne, lekkie i wyglądem bardzo zbliżone do włosów naturalnych, a doczepia się je w specjalny sposób. Można powiedzieć, że na głowę nakładane są zupełnie nowe włosy. Taki zabieg trwa około 4–5 godzin. Metamorfoza jest nieinwazyjna, nie niszczy naturalnych włosów – wręcz przeciwnie, uwalnia je od takich niebezpieczeństw jak popalenie przy nieudanych koloryzacjach czy fatalne strzyżenie. Pod takimi lokami włosy naturalne odrastają spokojnie i często po zdjęciu loków zdają się być zdrowsze, a już na pewno są dłuższe.

Afro loki to również doskonałe rozwiązanie dla włosów, które są proste i zupełnie niepodatne na kręcenie. Marzące o lokach panie będą z takimi włosami wyglądać modnie i szalowo.



Afro loki nie obciążają włosów. To bardzo istotne przy modnym w tym sezonie przedłużaniu włosów, które przy cienkich włosach często jest niemożliwe, a afro loki można doczepić nawet do najcieńszych włosów.

Loki tego typu wyglądają świetnie i ten efekt utrzymuje się do 7 tygodni. Odpowiednia pielęgnacja – tak zwane dociągnięcie loków – pozwala przedłużyć ich dobry wygląd nawet do 11 tygodni. Afro loki pasują doskonale młodym dziewczynom, ale i kobiety w kwiecie wieku również odnajdą się w tej stylizacji. Wszystko zależy

od tego, z czym zestawisz taką fryzurę. Możesz postawić na styl sportowy, imprezowy albo wybrać super elegancję i dostosować się do mody, którą lansuje nadchodzący letni sezon, mody odważnej i kolorowej.

Chociaż afro loki pojawiły się już parę lat temu, teraz przeżywają swój rozkwit, a ich popularność ciągle rośnie. Coraz więcej kobiet decyduje się na nie, aby móc wstawać każdego ranka z fryzurą pełną wyrazu i szalowego efektu. Co ważne, afro loki dostępne są we wszystkich kolorach i rozmiarach skrętu i w każdej długości: od krótkich, po ramiona – à la mokra Włoszka – do długich, nawet do pasa, takich jakie mają gwiazdy z amerykańskich teledysków.

Ponieważ po nałożeniu syntetycznych włosów nie widać tych naturalnych, można dobrać kolor niezależnie od naturalnego koloru włosów. Przy afro lokach nie istnieje problem odrostów. Jeśli masz tylko ochotę, możesz się zmieniać z blondynki w brunetkę czy z brunetki w płomienną rudą bez bardzo skomplikowanych procesów rozjaśniania i farbowania włosów, które często je niszczą, o nietrafionych kolorach nie wspominając. Przy afro lokach możesz wybrać swój kolor, taki na 100 procent. To jest dodatkowa siła tych super loków. Moda do polecenia!

Co do pielęgnacji takich loków, to zapraszam do salonu na konsultację

Wasz Orlando



MISTRZ GRZEBIENIA I MAKIJAŻU RADZI



Orlando z Anną Zalewską-Partyka

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą sprzedaży prężnie działającego obiektu hotelowo-gastronomicznego, z ogromnym potencjałem

Malownicza miejscowość – Gorlice – Miasto Światła, Beskid Niski

Budynek główny trzykondygnacyjny o pow. 1240 m², z instalacją solarną do podgrzewania wody oraz nowy piec z 2020 r. 9 pokoi, 2 apartamenty, 3 sale konferencyjne z klimatyzacją, nagłośnieniem, projektorem i tablicami, sala bankietowa, kuchnia (sprzęt wysokiej jakości), restauracja na 50 osób, bar, kącik dla dzieci, sauna, sala ćwiczeń, sale z zapleczem i osobnym wejściem do organizacji warsztatów.

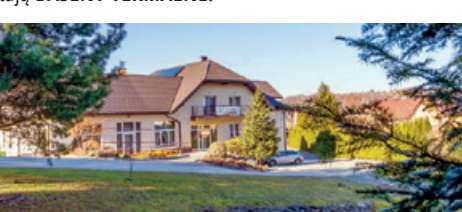
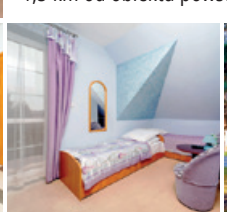
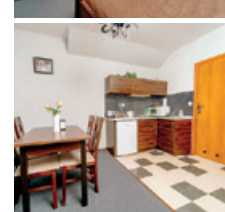


Budynek mieszkalny dwukondygnacyjny z częściowym podpiwniczeniem. Powierzchnia zabudowy 137,4m², powierzchnia użytkowa 303,8m².

W 2010 roku budynek **przeszedł gruntowny remont**. Wykonano nowe instalacje, kotłownia gazowa ze zbiornikiem na ciepłą wodę. Na zewnątrz budynku płytka odbojowa i chodnik z kostki betonowej. Do budynku przylega wiata na 4 samochody. Na dachu budynku zamontowana jest instalacja fotowoltaiczna. Obok budynku mała winnica i wędzarnia.

Teren posesji zagospodarowany, parking na 30 aut. Dwie bramy wjazdowe. Monitoring i alarm. Staw zarybiony pstrągami. Altana w zaciszu drzew z szumem górskiego strumyka. Piękny, zadbane ogród, wręcz park, z ogromem nasadzeń zachwyca paletą barw. Widok na góry dopełnia uroku tego wspaniałego miejsca.

Odległości od: Krakowa – 138 km, Zakopanego – 136 km, Warszawy – 366 km.
1,5 km od obiektu powstają **BASENY TERMALNE!**



Abyśmy mogli przedstawić Państwu więcej szczegółów, prosimy o kontakt:

lucynahaluch@op.pl

lub jozef.h@hazbud.pl

tel. 501405202 lub 502083911

Der Onlineshop
DIGITALTVSHOP

telewizja na kartę HD TV
CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
NC+ zmieniło nazwę na **CANAL+**

SPRZEDAŻ I MONTAŻ ZESTAWÓW SATELITARNYCH

od 60 do 150 kanałów
Sprawdź naszą aktualną ofertę!

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM
DZWOŃ

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
satteam.muenchen@freenet.de
tel.: **0179 / 4316130** po polsku

PRENUMERATA bez trudu bezpośrednio do Ciebie!!!

Moje Miasto – polonijne czasopismo z dostawą do domu
ZADZWOŃ – 0163 153 00 57

reklama polskich usług . porady .
publicystyka . wydarzenia . kalendarium imprez .

POLECAMY SUFITY NACIĄGANE I KONSTRUKCJE SUFITÓW Z WYJĄTKOWYM ŚWIATŁEM

MALERMEISTER MICHALCZUK
Büro 017 624 816 237
Projektleiter 017 632 565 225

Artur Michalczuk
Malerei- und Lackiermeister
Professionelle Schimmelentfernung

Am Sulzbogen 72 . 82256 Fürstenfeldbruck . malermeister-bayern@web.de

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

GdR Meisterbetrieb
Altmann – Knutelski

Ostpreußenstr. 14 81927 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdr.de

MÓWIMY PO POLSKU
WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

POLSKIE ŚLADY W MONACHIUM

Wielu z nas spędza szmat czasu w bawarskiej metropolii. Spacerując bądź też tylko przemierzając się w innych celach, przemierzamy ogromne przestrzenie grodu nad Izarą i nie przypuszczamy nawet, że w tym odległym od naszej Ojczyzny mieście znajduje się wiele miejsc, które różnymi wydarzeniami wplotły się w zawiłą historię Rzeczypospolitej.



Marek Prorok

Pani Irena i jej duch walki

Irena Szydłowska przysłała na świat we Lwowie w 1928 roku. Jej Ojciec Stanisław był działaczem i sędzią piłkarskim oraz bliskim znajomym Wacława Kuchara, co zapewne nie pozostało bez wpływu na jej późniejsze decyzje życiowe. Okupację niemiecką spędziła w Warszawie, aktywnie angażując się w działalność Szarych Szeregów. W 1945 roku, reprezentując Gimnazjum Rejtana na międzyszkolnych zawodach pływackich, odniosła swoje pierwsze sportowe zwycięstwo, a rok później na Mistrzostwach Polski w pływaniu zdobyła swój pierwszy medal płynąc na sto metrów stylem grzbietowym. Szybko rezygnuje z pływania i rozpoczyna przygodę z szybownictwem, zdobywając niezbędne ku temu uprawnienia. Równolegle czynnie uprawia wioślarstwo, jest żywiołowa, pełna energii i wyjątkowo sumienna na treningach. Od wioślarstwa odwołał ją ojciec, który obawiał się, że córce nadmiernie rozrosną się barki. W 1950 roku, szukając swojego miejsca w sporcie, trafia do siatkówki i przez kilka kolejnych lat występuje w pierwszoligowym zespole Budowlani Warszawa. Mając świadomość, że sportowa przygoda nie może trwać wiecznie, podejmuje naukę w Państwowej Szkole Technicznej. Jest rok 1959, pani Irena kończy trzydzieści jeden lat, zdobyła właśnie tytuł technika budowlanego i ma przed sobą perspektywę spokojnego, stabilnego życia. I właśnie w tym momencie duch walki pani Ireny, po raz kolejny dał znać o sobie. Zdecydowała, od dzisiaj trenuje łucznictwo i był to przysłowiowy strzał w dziesiątkę, czego potwierdzeniem są kolejne lata jej sportowej kariery.

Na torach łuczniczych

Bardzo szybko uwidocznił się niezwykle talent pani Ireny. Już po czterech latach treningów została mistrzynią Polski, startując równocześnie w wielu międzynarodowych zawodach różnej rangi, gdzie coraz częściej zajmowała miejsca w ścisłej czołówce. Wciąż trenowała, nie odpuszczając ani na chwilę. Bardzo często rozpoczynała treningi już o szóstej rano, aby połączyć pasję sportową z wzorowo wykonywaną pracą zawodową. W swojej karierze zdobywała mistrzostwo Polski i Świata, bijąc wielokrotnie krajowe i światowe rekordy. Sport był dla niej świętością, namiętnością i sensem życia. Wynikiem jej ciężkiej i solidnej pracy było pasmo największych sukcesów sportowych w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W roku 1971 ustanowiła swój pierwszy indywidualny rekord świata, co uczyniło ją jedną z faworytek olimpijskiego debiutu łucznictwa na igrzyskach olimpijskich w Monachium.



Irena Szydłowska

dniach omal mnie nie zgubiło. Ze wszystkich stron podchodzono i składano mi gratulacje. Gold, gold, Irena! No i zaczęła się nerwówka – a co będzie, jak przegram?” Świadomość, że może być pierwszą złotą medalistką w łucznictwie sparaliżowała ją. Drugą rundę rywalizacji rozpoczęła kiepsko i po dwóch dystansach spadła na czwarte miejsce. Ostatniego dnia pojawiła się na strzelnicy kompletnie zrezygnowana. W medal już nie wierzyła, choć pozostały przecież jeszcze 72 strzały. Rozpoczyna źle z wynikiem godnym amatora i spada na piąte miejsce i tym momencie uaktywnił się jej niesamowity duch walki. „Do kolejnej serii wyszłam jak nowo narodzona” – wspomina w rozmowie. Strzela rewelacyjnie, jeszcze na sześć strzałów przed końcem jest na czwartym miejscu, a kończy rywalizację za srebrnym medalem olimpijskim. Był 10 września 1972 roku – pani Irena Szydłowska liczyła sobie wówczas 44 lata i 226 dni.

Matka wierzyła w mój sukces!

Wieczorem tego samego dnia Pani Irena rozrywa plik depesz, jest ich około trzydziestu. Czytając jedną z nich ma w oczach łzy i wzruszonym głosem mówi: „Matka wierzyła w mój sukces!” Popularność i zaszczyty nie zmieniły Ireny Szydłowskiej, była ciągle tą samą panią Ireną, skromną, bezpośrednią i cieszącą się z każdego sukcesu od Mistrzostwa Warszawy do medalu Olimpijskiego. W wieku 48 lat wystąpiła jeszcze na Olimpiadzie w Montrealu, choć już bez sukcesu.

W południe 14 sierpnia 1983 roku pojawia się wiadomość o śmierci Ireny Szydłowskiej. Szok i niedowierzanie, przecież jeszcze w maju startowała w zawodach, a w czerwcu była na torach i prowadziła treningi swoich podopiecznych. Ciężka choroba zaatakowała ją z przerażającą mocą i pokonała wybitną sportsmenkę.

Została pochowana na Warszawskim Cmentarzu Komunalnym w dniu 18 sierpnia 1983 roku. Do grobu została złożona tarcza łucznicza z trzema strzałami. Symbol i pamięć.

SV POLONIA München e.V.



Drużyna SV Polonia Monachium Nowy Rok zaczęła od solidnych przygotowań do rundy rewanżowej sezonu 2022/2023.

Oprócz treningów, które są przystosowane do uzyskania siły i wytrzymałości, zaplanowano 6 gier kontrolnych, w których testowane są różne ustawienia oraz schematy gry. W niedzielę 22 stycznia nasza drużyna udała się do Linz na XIII halowy turniej piłki nożnej o puchar górnej Austrii. Mimo że z Linzu nasi piłkarze przywieźli okazały puchar za zajęcie II miejsca oraz statuetkę dla najlepszego bramkarza turnieju, to można było wyczuć, że pozostał pewien niedosyt – wszak zabrakło nam tylko 1 punktu do zajęcia I miejsca! Serdecznie zapraszamy kibiców piłki nożnej na nasze mecze ligowe w sezonie 2022/2023!

| DATA | GODZINA | MECZ |
|------------|---------|--|
| 19.03.2023 | 11:00 | SV Polonia München - SV Zamdorf Mün. II |
| 26.03.2023 | 16:15 | TSV Trudering M. III - SV Polonia München |
| 02.04.2023 | 11:30 | SV Polonia München - SV Helios-Daglfing U23 2 |
| 08.04.2023 | 15:30 | SV Internationale Taufkirchen - SV Polonia München |
| 16.04.2023 | 11:30 | SV Polonia München - SV Gar.Trudering |
| 23.04.2023 | 12:45 | SV Akgüney Spor München II - SV Polonia München |
| 30.04.2023 | 11:30 | SV Polonia München - SC Arcadia Messestadt |
| 07.05.2023 | 12:00 | FC Rot-Weiß Oberföhring II - SV Polonia München |
| 14.05.2023 | 11:30 | SV Polonia München - ESV München-Ost |
| 21.05.2023 | | Pauza |
| 28.05.2023 | 11:30 | SV Polonia München - N.K.Hajduk Mchn. II |

mecze domowe : Max-Reinhardt-Weg 28 ; 81739 München



Husaria na podium!



Kirchheim

Jak już informowaliśmy w poprzednim wydaniu Mojego Miasta, FC Husaria od nowego 2023 roku rozpoczęła radykalne zmiany, a przy realizacji nowych celów nie zatrzymuje się choćby na chwilę.

Oto przykład: 5 lutego zdobywamy upragnione pierwsze miejsce w Turnieju Munich Kicker 06 w Kirchheim pod Monachium.



Markt Indersdorf

Emocje były mocne do końca, jednak nasz charakter i wola walki pozwoliły nam wyjść zwycięsko z najtrudniejszych sytuacji i to MY zabraliśmy puchar do domu. Piękne zdjęcie obrazuje, jacy jesteście szczęśliwi! Mało tego, w styczniu w Markt Indersdorf zdobyliśmy drugie i trzecie miejsce. Dwa kolejne puchary trafiły do klubowej kolekcji.

Przed nami kolejne wyzwania. Dzięki Wam, kibicom, chcemy jeszcze więcej. Ruszamy z przygotowaniami do ligowego sezonu. W planach są sparingi z SV Puchheim oraz Polonia Augsburg. Każda z tych ekip ma polskie korzenie. Liczymy na Wasz doping!

Uczestniczyliśmy też w 31. Finale WOŚP w Backstage München, dokładając naszą przysłowiową cegiełkę. Przekazaliśmy na licytację oryginalną koszulkę FC Bayern

z podpisami siedmiu czołowych piłkarzy tego klubu, kubek FC Husarii, wejściówkę dla 2 osób na Allianz Arena Tour 2023 wraz z zwiedzeniem Muzeum FC Bayern oraz klubowymi czapkami. Sztab w Monachium zebrał łącznie 20.903,46 euro na walkę z sepsą. Mamy w tym swój udział!

Jeśli masz ochotę współpracować z nami, chcesz spróbować sił w naszej kadrze jako piłkarz lub jako trener, organizować z nami turnieje i inne wydarzenia, zapraszamy na Fanpage: <https://www.facebook.com/HusariaMuenchen> lub prosimy o kontakt mailowy: husariamuenchen@gmail.com.

Ze sportowym pozdrowieniem
Zarząd FC Husaria Monachium



daria Nadolka



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

MOTTO

na dziś

Tylko pierwszy krok jest trudny. *Madame Du Deffand*



Dr Teresa Kaczorowska (po lewej) i dyr. Instytutu Pileckiego prof. Magdalena Gawin.

Powstaje Muzeum Obławy Augustowskiej

Współpracująca z Moim Miastem dr Teresa Kaczorowska została członkiem Rady do Spraw Upamiętnienia Obławy Augustowskiej.



Rada ds. Upamiętnienia Obławy Augustowskiej.

Instytut Pileckiego w Warszawie tworzy w Augustowie Muzeum Obławy Augustowskiej. Otrzyma ono nazwę Dom Pamięci Obławy Augustowskiej, a mieścić się będzie w wykupionym przez rząd polski byłym budynku NKWD-UB-MO, nazywanym powszechnie „Domem Turka”.

Powołano społeczny organ doradczy dyrektora Instytutu Pileckiego – Radę ds. Upamiętnienia Obławy Augustowskiej. 20 lutego 2023 r. dyrektor Instytutu prof. Magdalena Gawin wręczyła akty powołania kilkunastu członkom tej Rady, m.in. publikującej na łamach Mojego Miasta dr Teresie Kaczorowskiej.

Dr Teresa Kaczorowska zalicza się do grona czołowych badaczy i znawców Obławy Augustowskiej, operacji wojskowej przeprowadzonej w lipcu 1945 roku przez Armię Czerwoną, Ludowe Wojsko Polskie i Urząd Bezpieczeństwa, celem likwidacji podziemia niepodległościowego, w rejonie Suwałk i Augustowa. Aresztowano wtedy około 7 000 osób, z czego prawie 600 zamordowano i pochowano w nieznanym do dzisiaj miejscu. Obława Augustowska nazywana jest „Małym Katyniem”.

MM

Poezja Tadeusz Kornacki

Przedstawiliśmy już na naszych łamach dzieła Tadeusza Kornackiego. Warszawiaka, od lat mieszkającego w Opolu. Jego wrażliwość i dojrzałe pióro sprawiają, że chętnie przybliżymy Państwu kolejny wiersz z jego okazałej twórczości.

PRZECZUCIE

na granicy światów
dziwnie skrępowani
obmyci
spotkamy się
po rozłące
w czasie nieokreślonym
znajdujemy się w dziwnym stanie
bardzo bliscy
łaknący siebie
jakby pierwszy raz ujrawszy
pragniemy trzymać się za ręce
milcząc

łzy nie napływają do oczu
letcy szybujemy w dal
jednocześnie zostając porwani
w objęcia
tuląc się do
miłości

nad łąkami ukwieconymi
niebem lazurowym
jesteśmy
wśród wszystkich
naznaczonych
trudem tworzenia piękna

Pomoc Polakom na Wschodzie

Od 20 lutego 2023 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym funkcjonuje nowa, pełna nazwa - Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” imienia Jana Olszewskiego.



14 grudnia 2022 roku z okazji jubileuszu 30-lecia Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Rada Fundacji podjęła uchwałę, zgodnie z którą jej Patronem został inicjator jej utworzenia – Jan Olszewski. Nadanie Fundacji imienia Jana Olszewskiego jest uhonorowaniem jego zasług dla Polski i oddaniem hołdu jego osobie – nie tylko wybitnemu prawnikowi, harcerzowi, działaczowi społecznemu i politycznemu, ale także obrońcy działaczy opozycyjnych w procesach politycznych w okresie PRL, premierowi, a także temu, który zainicjował odbudowę polityki wschodniej Polski w kontekście Polonii i Polaków.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” imienia Jana Olszewskiego zaplanowała działania informacyjne mające na celu przybliżenie postaci Patrona oraz poinformowanie o zmianie nazwy i logotypu Fundacji. Poznanie życia i działalności Jana Olszewskiego pozwoli odbiorcom kampanii na poznanie nie tylko najnowszej historii Polski, ale także na zrozumienie misji Fundacji, która została uformowana przez jej inicjatora.

Fundacja została powołana w 1992 roku, gdy upadł Związek Sowiecki i sytuacja Polaków mieszkających na terenach na wschód od polskiej granicy z 1945 r. była nie tylko bardzo trudna pod względem bytowym, ale również nacechowana niepewnością co do dalszych losów. Dlatego też celem, który został wskazany do realizacji była nie tylko bieżąca pomoc materialna, ale także odbudowanie struktury pomagających w utrzymaniu i wzmocnieniu polskości na tych terenach. Przede wszystkim odrodzenie polskiego szkolnictwa oraz polskich mediów.

Zadania te są nadal aktualne w działaniach podejmowanych przez Fundację na całym świecie, nie tylko na terenie byłego Związku Sowieckiego. Ukazanie związków życia i aktywności Jana Olszewskiego z działaniami podejmowanymi przez państwo polskie na rzecz Polonii i Polaków za granicą stanowi dowód na to, jakie znaczenie dla całego narodu ma działalność polskiej diaspory na świecie.

08121 46457

www.anzinger-forsthof.de

Twoja restauracja

WE WSCHODNIM MONACHIUM

Zum Wilderer im Anzinger Forsthof Am Sportzentrum 16, 85464 Anzing

Idylliczny, cichy i oddalony od zgiełku lokal „Zum Wilderer im Anzinger Forsthof” znajduje się na skraju lasu Ebersberger Forst

Tradycyjne polskie wesela!

Prawdziwa polska kuchnia.
Torty na specjalne okazje 100% handmade.

Oferujemy również duży Biergarten na imprezy typu komunie, wesela, przyjęcia w polskim stylu z polską obsługą; umożliwiamy zorganizowanie ogniska w ramach interakcji firmowej oraz imprez tematycznych jak babyshower czy wieczór paniński/kawalerski.

Śpiewacy operowi

gotują

I to jeszcze jak! Ślinka cieknie, kiedy spojrzysz na zdjęcia potraw, z których większość jest zupełnie nieskomplikowana do przygotowania.



Ryba na tratwie Piotra Beczały



Morelowe knedle mozartowskie Anette Dasch

Siedemdziesięcioro światowej sławy śpiewaków operowych z dwudziestu ośmiu krajów – w tym dwoje Polaków – dzieli się z czytelnikami swoimi ulubionymi przepisami. Na pomysł stworzenia tej niezwyklej książki kucharskiej „Die Oper kocht” (w wersji angielskojęzycznej *The Oper Cooks*) wpadł austriacki fotograf Johannes Ifkovits, który napisał teksty i zrobił zdjęcia. Jego żona, modelka Evelyn Rillé, zadbała o wizerunek każdego z bohaterów, robiąc makijaż, proponując rekwizyty i ozdoby. Oboje odwiedzali śpiewaków w ich własnych domach albo tam, gdzie akurat przebywali, i gotowali razem z nimi. Fotografie pokazują, że wszyscy mieli z tego olbrzymią frajdę.

Każdy przepis poprzedza biogram artysty, tekst o jego upodobaniach kulinarnych, oraz krótki wywiad, w którym śpiewacy zwierają się ze swoich największych słabości (wśród nich królują czekolada) oraz opowiadają, w jaki sposób zaspokajają wilczy głód.

Pierwszym wypróbowanym przeze mnie przepisem były „Linguine all'amatriciana” polskiej sopranistki Aleksandry Kurzak, które przygotowuje się jak spaghetti. Na sos składają się

świeże pomidory, smażony boczek, cebula, czosnek i przyprawy. Do tego oczywiście parmezan. Mąż Aleksandry, francuski tenor Roberto Alagna, prezentuje ciastka z trzema rodzajami orzechów. Z wypróbowaniem specjału Piotra Beczały będę musiała poczekać do sezonu szparagowego, bo proponuje on wielce oryginalną „rybę na tratwie”, której maszty stanowią zielone szparagi.

Jonas Kaufmann i René Pape prezentują przysmaki swojej regionalnej kuchni: pieczeń wieprzową po bawarsku i saksońsku. Litewska sopranistka Asmik Grigorian proponuje chłodnik, znany też w Polsce, zwłaszcza w jej północno-wschodniej części. Sporo przepisów jest na dania rybne, z drobiu, a także kilka wariantów steków, w zależności od kraju pochodzenia śpiewaka. Anna Netrebko, wystylizowana na pogodną wieśniaczkę, w słomkowym kapeluszu i pękiem główek czosnku na ramieniu, przedstawia delikate lekkiej kuchni – faszerowane papryki. Za to Anette Dasch wymyśliła prawdziwą bombę kaloryczną: morelowe knedle mozartowskie. Do ich przygotowania używa pralin Mozartkugeln, które

wkłada do wnętrza moreli zamiast pestek, następnie obtacza owoce w cieście i posypuje cukrem trzcinowym. Coś takiego nadaje się na posiłek dla prawdziwych łasuchów.

Ta książka będzie świetnym prezentem dla każdego, kto kocha operę tak samo jak gotowanie. Jeśli ktoś lubi muzykę bardziej niż przebywanie w kuchni albo brakuje mu na to czasu, również może skorzystać z tej publikacji. Od czasu do czasu przygotowuje z niej coś specjalnego dla swoich gości, którym ogłosi z dumą: oto burger kalifornijski według przepisu Charlesa Castronovo, naleśniki José Carrerasa albo tort Ninny Stemme lub Anji Harteros. Ja sama dzięki tej książce mam większą ochotę na gotowanie niż kiedyś.

recenzja – Jadwiga Zabierska

Die Oper kocht. Weltstars am Herd: Die Lieblingsrezepte großer Stimmen

Johannes Ifkovits & Evelyn Rillé
Foto: Johannes Ifkovits
Opera Rifko Verlag
ISBN 9 783950 295658



Aleksandra Kurzak i Roberto Alagna z córką Maleną i Evelyn Rillé



Anna Netrebko



Piotr Beczały

P L E B I S C Y T

Bestsellery Empiku 2022

Siódmego lutego 2023 roku odbyła się finałowa gala **Bestsellerów Empiku**. Była to już 24 edycja tego wydarzenia, a tegorocznym leitmotiwem było hasło: *#Świat się zmienia*.

Celem plebiscytu, jak zawsze, było wyłonienie najpopularniejszych tytułów, które ukazały się w Polsce w minionym roku. Głosowanie odbywało się za pośrednictwem strony internetowej wydawnictwa, a nagrody przyznawane były w następujących kategoriach: Kultura cyfrowa, Muzyka, Książka, Film. W tym roku po raz pierwszy wręczono także statuetki dla Pisarza Roku i Artysty Muzycznego Roku. Pierwszą otrzymała Weronika Anna Marczak, a drugą Dawid Podsiadło. My skupimy się jednak na tym, co nas interesuje najbardziej, a więc nominowanych i zwycięzcach w kategoriach książkowych. Bardzo cieszy fakt, że wśród najpopularniejszych książek znalazło się tak wiele tytułów polskich autorów.

Bestsellery Empiku 2022:

KSIĄŻKA – Literatura piękna

Nominowani: „Chołód” Szczepan Twardoch, „Empuzjon” Olga Tokarczuk, „Gdzie jesteś, piękny świecie” Sally Rooney, „Zanim wystygnie kawa” Toshikazu Kawaguchi, „Życie Violette” Valérie Perrin.

Laureat: „Empuzjon”

Olga Tokarczuk, Wydawnictwo: Literackie

Opis: *Wrzesień 1913 roku, uzdrowisko Görbersdorf. Właśnie tutaj, u podnóża gór, od przeszło pół wieku działa jedno z pierwszych na świecie i słynne w całej Europie specjalistyczne sanatorium leczące choroby „piersiowe i gardlane”. Mieczysław Wojnicz, student ze Lwowa, przyjeżdża do uzdrowiska z nadzieją, że nowatorskie metody i krystalicznie czyste powietrze powstrzymają rozwój jego choroby. W Pensjonacie dla Panów, gdzie zamieszkuje, poznaje innych kuracjuszy. Chorzy, przy nalewce Schwärmeri, niestrudzenie omawiają najważniejsze sprawy tego świata. Czy Europie grozi wojna? Monarchia czy demokracja? Czy demony istnieją? Ale nie tylko te pytania zajmują pensjonariuszy. Do Wojnicza docierają też przerażające historie o tragicznych wydarzeniach w górskich okolicach sanatorium.*

Bestsellery Empiku 2022:

KSIĄŻKA – Kryminał i thriller

Nominowani: „Brakujący element” Harlan Coben, „Czerwona ziemia” Marcin Meller, „Projekt Riese” Remigiusz Mróz, „Mentalista” Camilla Läckberg, Henrik Fexeus, „O włos” Katarzyna Bonda.

Laureat: „Projekt Riese”

Remigiusz Mróz, Wydawnictwo: Filia

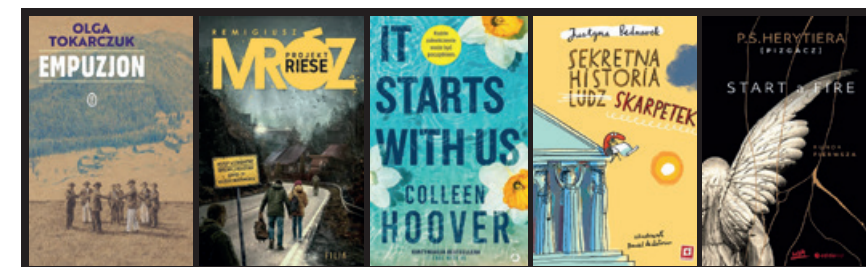
Opis: *Riese. Największy projekt nazistowskich Niemiec, którego przeznaczenie wciąż pozostaje nieznanne. Niegdyś być może podziemne miasto, arka przetrwania lub fabryka, w której pracowano nad bronią jądrową – dziś atrakcja turystyczna w Górach Sowich. Odwiedzić postanawia ją pięcioro ludzi, zupełnie nieświadomych tragedii,*

która ma ich spotkać. Podczas eksploracji tuneli dochodzi do trzęsienia, a stropy ulegają zawaleniu, odcinając turystów od świata i pozbawiając ich szans na ratunek. Robią wszystko, by przeżyć, powoli uświadamiając sobie, że na powierzchni wydarzyło się coś, co sprawiło, że znany im świat przestał istnieć...

Bestsellery Empiku 2022:

KSIĄŻKA – Literatura obyczajowa

Nominowani: „It Starts with Us” Colleen Hoover, „Jedno życie” Nicholas Sparks, „Siła kobiet” Barbara Wycenckańska, „The Spanish Love Deception” Elena Armas, „The Love Hypothesis” Ali Hazelwood.



Laureat: „It Starts with Us”

Colleen Hoover, Wydawnictwo: Otwarte

Opis: *Każde zakończenie może być początkiem. Lily i jej były mąż Ryle zgodnie współdzielą opiekę nad córką Emerson. Pewnego dnia Lily wpada na swoją pierwszą miłość – Atlasa. Jest zachwycona tym spotkaniem i gdy tylko Atlas proponuje randkę, bez namysłu się zgadza. Entuzjazm Lily szybko przygasa, gdy uświadamia sobie, że Ryle wciąż odgrywa ważną rolę w jej życiu, a Atlas to jedyna osoba, której Ryle nie zaakceptuje u boku swojej córki i byłej żony. Czy Lily uda się w końcu odnaleźć szczęście? Czy Ryle stanie na drodze prawdziwej miłości?*

Bestsellery Empiku 2022:

KSIĄŻKA – Literatura polska dla dzieci

Nominowani: „Magiczne drzewo. Geniusz” Andrzej Maleszka, „Odwagi, Pinku! Książka o odwadze...” Urszula Młodnicka, Agnieszka Waligóra, „Sekretna historia ludz... skarpetek” Justyna Bednarek, Daniel de Latour, „TOPR. Tatrzańska przygoda Zosi i Franka” Beata Sabała-Zielińska, „Hydropolis. Uciekaj”, Zygmunt Miłoszewski.

Laureat:

„Sekretna historia ludz... skarpetek”

Justyna Bednarek, Daniel de Latour

Wydawnictwo: Poradnik K

Opis: *To będzie najbardziej szalona i wciągająca przygoda, jaką moglibyście sobie wyobrazić. I dostaniecie dowody na to, że skarpetki rządzą. Nawet w muzeum! Wybierzcie się tam razem z małą Be i jej niezwykle dziadkiem – kustoszem i jedynym*



Małgorzata Gąsiorowska

z swoim rodzaju opowiadaczem fascynujących historii. Oprowadzi Was po tajemniczych muzealnych zakamarkach, obejrzycie ekspozycje i wysłuchacie niezwyklej opowieści o przygodach niesfornych i wszędyobylskich skarpetek. No i poznacie najpilniej strzeżone sekrety dziejów. Nie uwierzycie pewnie tak od razu, ale bardzo możliwe, że w historii ludzi od samego początku były zamieszane... skarpetki. Piąty tom cyklu *Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek* rzuca nowe światło na znane nam fakty z dziejów Polski i świata.

Bestsellery Empiku 2022:

KSIĄŻKA – Young adult

Nominowani: „All of Your Flaws. Przypomnij mi naszą przeszłość”, Marta Łabecka, „Heartstopper 2” Alice Oseman, „Krew i popiół”, Jennifer L. Armentrout, „Start a Fire. Runda pierwsza, P.S. Herytiera (Pizgacz)”, „Rodzina Monet” Weronika Marczak.

Laureat:

„Start a Fire. Runda pierwsza, P.S.”

Herytiera (Pizgacz)

Wydawnictwo: Editio Red

Opis: *Victoria Joseline Clark nigdy nie należała do szczególnie rozważnych dziewczyn, choć nie można jej było zarzucić braku inteligencji. Przez siedemnaście lat swojego życia uważała się za osobę przeciętną i taką również prowadziła egzystencję. Nauka w renomowanym liceum, wieczne klótnie z irytującym bratem bliźniakiem, częste imprezy z przyjaciółmi, rodzinne kolacje w towarzystwie troskliwej matki i wiernego psa – niczym się nie wyróżniała z tłumu innych dzieciaków z małego miasteczka. Victorii od małego wpajano żelazne zasady, których ślepo przestrzegała, przekonana, że ochronią ją przed problemami, o których opowiadała jej matka. Niestety, dziewczyny nie przygotowano na to, że jej największym utrapieniem może się okazać wysoki chłopak z martwym spojrzeniem i zimnym uśmiechem. Wystarczyło kilka źle dobranych słów i obecność w niewłaściwym miejscu o nieodpowiedniej porze, aby zapoczątkować walkę, na którą nie była gotowa.*

WARSZTAT SAMOCHODOWY



NAPRAWA SKRZYNI BIEGÓW

- Automatyczne skrzynie biegów • Autogaz
- Elektronika samochodowa
- Blacharstwo i lakiernictwo • Czyszczenie tapicerek

Rafał Knop

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3
tel. 0157 / 832 16 689, tel. 08131/3186190
e-mail: autogas-karlsfeld@outlook.de

JMBavaria
GmbH

JM Bavaria GmbH
Wehrstaudenstr. 1, 85757 Karlsfeld
Tel: +49 (0) 8166 9958585
dispo@jm-bavaria.de, info@jm-bavaria.de
www.jm-bavaria.de

LOGISTYKA · TRANSPORT TOWAROWY · TRANSPORT SPECJALNY



Szukamy ambitnych i zaangażowanych pracowników

ADALMAR

SPRZEDAŻ HURTOWA
+49 30 77391863

PRENUMERATA
+49 30 77391864

www.prasa-polska.com

DYSTRYBUCJA
PRASY POLSKIEJ
NA TERENIE NIEMIEC

PEŁNE PRAWO ZWROTU
EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH

BOGATA OFERTA KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH,
KALENDARZY ORAZ TOREB I SERWETEK PAPIEROWYCH

WARSZTAT mechaniki samochodowej
GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

PAWEL
Kfz Werkstatt

www.autogasmuenchen.com



NAPRAWY I SERWIS

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych



GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr. 222, 81243 München
tel.: 089 41612234
tel.: 089 41612233
info@gibgaspawel.com

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.
Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników
gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług.
Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybu-
torów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.
ZAPRASZAMY

**Remi
Autoservice
GMBH**



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

Remi Autoservice GMBH

Halfinger Str. 30, 81825 München, tel: 089/23790767

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

M mojemiesto

WYDAWCA: GRZEGORZ SPISLA - WERBE-AGENTUR SPISLA AM HOLZ 3, 84036 KUMHAUSEN; KONTAKT: TEL. +49 871 97 46 335, FAX +49 871 430 87 935, E-MAIL: REDAKCJA@MM-GAZETA.DE;
REDAKTOR NACZELNY: BOGDAN ZUREK. WSPÓLPRACA: MAGDALENA FELCHNEROWSKA, SYLWIA CIEPLAK. ZAMIESZCZONE TEKSTY PODLEGAJĄ PRAWU AUTORSKIEMU. PRZETWARZANIE TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA NIEZAMÓWIONE ARTYKUŁY I ZDJĘCIA. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ, ARTYKUŁÓW SPONSOROWANYCH ORAZ REKLAM REDAKCJA I WYDAWNICTWO NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI. DRUK: SONAR SP. Z O.O., UL. KOSTRZYŃSKA 89, 66-400 GORZÓW WLKP., TEL. (+48 95) 736 88 35, E-MAIL: BIURO@SONAR.PL, WWW.SONAR.PL;
NAKLAD: 8000.

HERAUSGEBER: WERBE-AGENTUR SPISLA AM HOLZ 3, 84036 KUMHAUSEN; KONTAKT: TEL. +49 871 97 46 335, FAX +49 871 430 87 935, E-MAIL: REDAKCJA@MM-GAZETA.DE;
DER INHALT UNTERLIEGT DEM URHEBERRECHT. DIE VERWERTUNG ALLER BEITRÄGE IST NUR MIT DER SCHRIFTLICHEN ZUSTIMMUNG DES HERAUSGEBERS GESTATTET. FÜR UNVERLANGT EINGESANDTE BILD- UND TEXTBEITRÄGE KEINE GEWÄHR. HERAUSGEBER UND REDAKTION HAFTEN NICHT FÜR DEN INHALT DER VERÖFFENTLICHTEN ANZEIGEN. DRUK: SONAR SP. Z O.O., UL. KOSTRZYŃSKA 89, 66-400 GORZÓW WLKP., TEL. (+48 95) 736 88 35, E-MAIL: BIURO@SONAR.PL, WWW.SONAR.PL; AUFLAGE: 8000.

IMPRESSUM

Konsulat Generalny RP w Monachium
Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
<https://www.gov.pl/web/niemcy/konsulat-generalny-rp-w-monachium>

Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V. / Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium
Postfach 33 08 08, 80068 München
Tel.: 0151/ 65 52 42 35
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus
Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg
Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt
Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt
Tel.: 0841/88138200

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg
Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium
Heißstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze
Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg
Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:

BERTRAM Carola
Steinsdorfstr. 10, 80538 München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.
Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar
Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf
Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej
Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362, M: 0176/77225482

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO-USŁUGI:

AUTOGAS KARLSFELD
Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Pawel KFZ Werkstatt
Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaußing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.
Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/237 90 767

DORADZTWO PODATKOWE:
BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:

JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

KSIĘGOWOŚĆ:

BBL SERVICE
Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina
Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:

OGÓLNY:

FELDMANN Irena
Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

MASIUK-SHARO Tatiana
Alter Messeplatz 2, 80339 München
Tel.: 089 50 29 611

PETZOLD Małgorzata
Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/489 567 49

ZADROZNY Jacek
Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

GINEKOLOG:

MATZKU-SCHWARZ Sandra
Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

KARDIOLOG:

MURA Roman
Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:

GREMMINGER Agnieszka
St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:

KACZMAREK Anna
Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta
Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hipnoterapia, Kineziologia, Reiki, EMDR
Arndtstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

ROGALINSKA Alicja
Psycholog - Psychoterapia nach HpG
Tel.: 01590/469 1090

STOMATOLOG:

DIZER Yelena
Brunnengasse 19, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/224052

JURECKI Katharina
Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KODL Helena
Celtisplatz 6, 90459 Nürnberg
Tel.: 0911/450 86 30

KOZŁOWSKI Joanna
Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian
Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

OBSŁUGA FIRM:

AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

TŁUMACZENIA:

BEMBNISTA Ewa
Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

DZIKIEWICZ Marta
marta.dzik@gmx.de
Tel.: 0173/685 82 01

MILLER Agnieszka
Leopoldstr. 244, 80807 München
Tel.: 089/688 50 05

REISSIG Anna
Altstadt 105, 84028 Landshut
Mobil: 0170/244 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna
Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:

NAZARKO Agnieszka
Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SCHLEICHER Wanda
Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel.: 089/520 11 114

SLABON Adam
Bruckstrasse 25, 84130 Dingolfing
M: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz
Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:

GREG Mobile Barber
Tel.: 0151/ 756 42 973

Josephsburg-Apotheke
HUBER Mariola, Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



Kancelaria Adwokacka

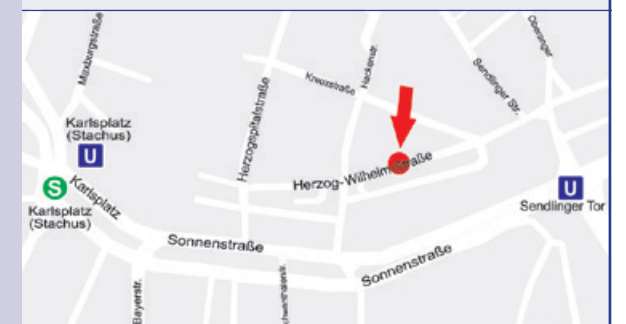
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

OBSŁUGA PRAWNO-PODATKOWA

Usługi prawno-podatkowe
w zakresie:

- prawa cywilnego i gospodarczego
- księgowości i rozliczeń podatkowych
- niemieckiej działalności gospodarczej
- wypadków drogowych i odszkodowań

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U1/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net

**ADVO
CTRL**

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA FIRM W JEDNYM MIEJSCU

Prawo | Podatki | Księgowość



✓ Księgowość

pełna księgowość kadrowa i płacowa · podatek VAT i dochodowy · rozliczenia miesięczne bilanse roczne · SOKA-BAU · szybki i bezpośredni kontakt · elektroniczny obieg dokumentów, w tym własny profil online do kontaktu z kancelarią · wysyłania i pobierania dokumentów · usługa odbioru fizycznego dokumentów od klienta

✓ Doradztwo podatkowe

kontakt z urzędami · reprezentowanie w sprawach podatkowych, karnych podatkowych i upadłościowych · optymalizacja podatkowa i indywidualne doradztwo bieżące dla klienta w prowadzeniu jego firmy i rozliczeń podatkowych

✓ Doradztwo prawne

prawo cywilne i handlowe · prawo umów · prawo pracy · prawo budowlane · windykacja należności · reprezentacja w sprawach sądowych



Adwokat
Anna Maria Miller



Adwokat
Benjamin Ruhlmann

✓ Terminowo

✓ Digitalnie

✓ Rzetelnie

✓ Dyskretnie

Szybkie i sprawne działanie,
dostosowane do potrzeb klienta
Jesteśmy dostępni dla Państwa 24/7

advocCtrl Rechtsanwaltsgesellschaft mbH
Entenbachstr. 14 | 81541 Monachium
Kolumbusplatz U2 | mail@advocctrl.com



www.advocctrl.com



+49 89 215 394 94

+ 49 89 215 394 94 lub + 48 509 707 726

Monachium | Berlin | Warszawa



Po raz pierwszy w **Bawarii**

INFOLINIA: **0163 / 153 00 57**
www.mojemiasto.eu

marzec 2023

17.03.2023 ★ godz. 20:00
MÜNCHEN

Anton Fingerle Bildungszentrum
Schlierseestraße 47
81539 München

18.03.2023 ★ godz. 18:00
REGENSBURG

DEZ-Bühne
Weichser Weg 5
93059 Regensburg

19.03.2023 ★ godz. 16:00
LANDSHUT

Alte Kaserne JKZ
Liesl-Karlstadt-Weg 4
84036 Landshut